Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Sobota, 13 lipca 1935 r. | Nr. 188

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czy stronnictwa polityczne będą zlikwidowane

Eksmisja klubów z gmachu sejmowego

WARSZAWA, 12. 7. (tel. wł.) Wczoraj kluby parlamentarne otrzymały z kancelarji sejmowej zawiadomienie, że do dnia 31 bm. *mają opuścić zajmowane w gmachu sejmowym lokale.*

Przy poprzednich, trzykrotnych wyborach *w latach: 1922, 1928 i 1930 pozostawiono kluby, mimo rozwiązania Sejmu, w ich siedzibach,* które podlegały zmianie zależnie od liczebnego wyniku wyborów dla poszczególnych klubów. Miało to związek z dawną ordynacją wyborczą, która zapewniła klubom przedstawicielstwo w głównej komisji wyborczej, nadając im przez ton iejako urzędowy charakter.

Zachodzi pytanie, czy ta eksmisja klubów z ul. Wiejskiej *jest symbolicznym wstępem do rozwiązania stronnictw politycznych?*

Tendencje w tym kierunku niezawodnie istnieją. Jednak opinja wpływowych czynników w obozie rządowym nie jest jednolita. Jedni uważają, że rozwiązanie stronnictw jest logicznem następstwem nowego ustroju. Drudzy natomiast dowodzą, że *myśli i dążeń politycznych zlikwidować się nie da*, a wobec tego lepiej jest, aby one były jawne, legalne, aniżeli podziemne, rewolucyjne.

Jest jeszcze i trzecia grupa, która chciałaby groźbą rozwiązania skłonić stronnictwa *do odwołania bojkotu wyborów.*

Są i tacy, którzy w b. marsz. Świtalskim widzą przyszłego generalnego komisarza wyborczego. Jest to jednak mało prawdopodobne, albowiem według ustawy ordynacyjnej generalny komisarz wyborczy ma być mianowany spośród sędziów lub osób, odpowiadających warunkom, wymaganym do objęcia stanowiska sędziowskiego".

Wszelkie domysły co do przyszłych marszałków nowych izb ustawodawczych są przedwczesne.

Rozczarowanie w Berlinie

po wizycie min. Becka

WIEDEŃ. 12.7. (Tel. wł.) W ramach serji korespondencji z Berlina ogłasza „Echo" artykuł zatytułowany „**Polska — gorzkiem rozczarowaniem**".

Artykuł ten ilustruje nastroje niemieckie po pobycie ministra Becka w Berlinie. W nastrojach tych przeważa podobno **silna nuta niezadowolenia**, gdyż rozmowy ministra Becka **nie przyniosły Niemcom upragnionych korzyści.**

Autor artykułu pisze, że kanclerz Hitler bezskutecznie próbował skłonić polskiego ministra do przyrzeczenia, że Polska nie będzie czyniła Gdańskowi trudności w dziedzinie polityki zagranicznej w chwili trudności wewnętrznych w polityce Gdańska. Dalej **nie zgodził się jakoby minister Beck na proponowaną w Berlinie formułę w sprawie paktu wschodniego**, któraby zakończyła raz na zawsze dyskusję w tej sprawie.

Artykuł swój kończy korespondent berliński „Echa" ciekawą informacją, że na granicy niemiecko - litewskiej pełnią służbę austrjaccy legjoniści, tj. zorganizowani militarnie emigranci hitlerowscy z Austrji.

Oświadczenie min. Titulescu

na temat polityki Małej Ententy

PARYŻ, 12.7. (PAT). Agencja Havasa donosi z Sinaja, że Titulescu w ekspose na radzie ministrów, dotyczącem rozmów, jakie prowadził w Paryżu i Londynie oświadczył: Sytuacja międzynarodowa usprawiedliwia bardziej niż kiedykolwiek politykę, prowadzoną dotychczas przez Małą Ententę i Ententę Bałkańska. Polityka ta zachowa swą linję w zupełnej zgodzie pomiędzy państwami, tworzącemi te dwa organizmy. Havas dodaje, że oświadczenie Titulescu kładzie kres tendencyjnym pogłoskom z okazji wizyty księcia regenta Pawła w Sinaja.

SINAJA. 12.7. (PAT). Rada ministrów jednomyślnie aprobowała oświadczenie Titulescu na temat polityki Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej.

Rozwiązanie Stahlhelmu w Badenji

Majątek zostanie skonfiskowany

BERLIN, 12. 7. PAT N.I.B. ogłasza komunikat badeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych: Od czasu objęcia władzy w stowarzyszeniach narodowo - socjalistycznych niemieckich kombatantów Stahlhelm znalazły się w znacznej ilości osoby, które przedtem były czynne, jako wrogo nastawione nietylko przeciwko ruchowi narodowo - socjalistycznemu, ale również wogóle przeciwko myśli narodowej. W wielu miejscach doprowadziło to do tego, że oddziały Stahlhelmu pod wpływami tych elementów *znalazły się w jawnej politycznej opozycji przeciwko narodowo - socjalistycznemu ruchowi*, narażając poważnie jedność narodu, osiągniętą po wielu wielkich walkach.

Minister spraw wewnętrznych był więc zmuszony to rozgraniczenie w Stahlhelmie *w 45 gminach badeńskich rozwiązać i zabronić im dalszej* organizacyjnej *działalności.*

Majątek rozwiązanych oddziałów *zostanie skonfiskowany.*

Zakaz wjazdu do Jugosławji

obywatelom austrjackim

WIEDEŃ, 12.7. Przed tygodniem wydano rozporządzenie, którego mocą podróżujący do Jugosławji obywatele austrjaccy winni przed wyjazdem nietylko uzyskać wizę wyjazdową austrjacką, ale muszą też złożyć potwierdzenie izby skarbowej, że wyjeżdżający nie ma żadnych zaległości podatkowych.

Rozporządzenie to z dniem wczorajszym zastąpiono przez jeszcze ostrzejsze, które **zabrania aż do odwołania obywatelom austrjajckim wogóle wyjazdu do Jugosławji.**

Rozporządzenie to rzuca charakterystyczne światło na stosunki austrjacko - jugosłowiańskie, zdaje się nietylko z gospodarczego punktu widzenia.

Regent Jugosławji

W BUKARESZCIE.

BUKARESZT, 12. 7. PAT. Książę regent Paweł przybył o godz. 11 specjalnym pociągiem do **Sinaja**. Na dworcu oczekiwał go **król Karol**, książę następca tronu **Michał**, prezes rady ministrów **Tatarescu** oraz członkowie rządu. W towarzystwie króla Karola książę Paweł wraz z towarzyszącymi mu osobami **udał się następnie do pałacu królewskiego.**

Samolot—latająca forteca

OSIĄGA 370 KM. NA GODZINĘ.

NOWY JORK, 12.7. Amerykańska fabryka samolotów „Boeing Aircraft Co" zakończyła próby z nowym typem prawdziwego potwora powietrznego, służącego do bombardowania.

Nowy samolot posiada cztery motory „Wasp" po 1000 HP. sporządzony jest cały z metalu, miejsca załogi są opancerzone. Samolot uzbrojony jest **w cztery ciężkie karabiny maszynowe.**

Samolot może zabrać **6000 kg bomb**, a zasięg jego przy szybkości **370 km.-godz.**, wynosi 10.000 km.

Aparat może osiągnąć wysokość **10 tysięcy metrów.** Na wysokości tej załoga nie używa żadnych specjalnych przyrządów do oddychania, lecz w hermetycznie zamkniętej kabinie uruchamiane są aparaty tlenowe.

Na tej wysokości samolot uzyskiwać ma fantastyczną szybkość.

Pogłoski o głodzie w Kolonji

Panika wśród ludności

KOLONJA, 12. 7. PAT. Miejscowe władze wydały rozporządzenie, że *dwa dni na tydzień rzeźnicy nie mają prawa wydawać świeżego mięsa*, tylko mięso z konserw. Wywołało to panikę wśród ludności, a nieodpowiedzialne elementy rozsiewały pogłoski o zbliżającym się głodzie i sprzedawaniu mięsa na kartki.

Pogłoski te wywołały run na sklepy spożywcze i zmusiły władze do zaprzeczeń. Rozporządzenie miało na celu *zużycie dużych ilości konserwowanego mięsa*, które się znajduje na rynku.

Rozpowszechnianie pogłosek o zbliżającym się głodzie jest surowo karane.

Rewolucjoniści hiszpańscy

PRZED SĄDEM.

MADRYT, 12.7. (PAT). Sąd wojenny w Albacede ogłosił wyrok w **procesie 69 uczestników rewolucji październikowej,** oskarżonych o akty sabotażowe i zabójstwo urzędników policyjnych. 31 oskarżonych skazano na **karę więzienia po 30 lat, 17 na więzienie od półtora roku do lat 12, a 21 uniewinniono.**

Minister-hersztem

BANDY PRZEMYTNIKÓW

BERLIN, 12. 7. PAT. „Bersen Ztg. am Mittag" donosi z Białogrodu, że naskutek osobistej interwencji króla albańskiego Achmeta Zogu aresztowany został albański minister robót publicznych Atim Saracci pod zarzutem, iż stał na czele szeroko rozgałęzionej bandy przemytników.

Olbrzymi lodowiec

DŁUGOŚCI 90 KLM.

KALKUTTA, 12. 7. PAT. Władze podały do wiadomości, iż z Himalajów posuwa się w dolinę rzeki Bramapuiry **olbrzymi lodowiec długości 90 km** a szerokości 6 klm.

Panuje obawa, że lodwiec topniejąc może spowodować wielką powódź

Stracenie komunisty

W NIEMCZECH

KASSEL, 12. 7. PAT. Dziś rano stracono w Kassel komunistę Beckera, skazanego w listopadzie roku ub. na karę śmierci za zabójstwo sierżanta policji w czasie demonstracji komunistycznej w dn. 10 czerwca 1931 r.

8 tysięcy ofiar

POWODZI.

SZANGHAJ, 12.7. (PAT). Według przybliżonych obliczeń w powodzi, wywołanej nagłem podniesieniem się poziomu i zerwaniem tam przez rzekę Yang-Tse, zginęło 5 tys. osób. W rzece Hoangho utonęło 3 tys. osób.

Kobiecy rekord

LOTU BEZ LĄDOWANIA

BURBANK, 12. 7. PAT. Lotniczka amerykańska Laura Ingalls pobiła *rekord światowy lotu transkontynentalnego bez lądowania*, przebywszy w 18 godzin 20 minut 3000 mil. Dotychczasowy rekord należał do Amelji Earchard.

NOWY JORK, 12. 7. PAT. Lotniczka Ingalls, kótra pobiła rekord kobiecy lotu transkontynentalnego wystartowała w N. Jorku o godz. 5.31 a wylądowała w Burban w Kalifornji o *godz. 19 min. 31.*

Finlandja—Szwecja 5:2

Rozegrany wczoraj międzynarodowy mecz piłkarski w Helsingforsie między Finlandią a Szwecją zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Finlandji.

Tragiczne wypadki

PODCZAS TOUR DE FRANCE.

PARYŻ, 12.7. (Tel. wł.) VII etap gigantycznego biegu kolarskiego dookoła Francji nie obszedł się bez tragicznych wypadków. W górach znaleziono zwłoki Hiszpana Cepeda, który spadł ze znacznej wysokości, ponosząc na miejscu śmierć: Francuz Magne również spadł z góry i ciężko się potłukł; Włoch Pignoli wskutek upadku doznał złamania obojczyka.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Belg **Maes**: zespołowo prowadzi **drużyna włoska.**

Ukraiński morderca dzieci polskich

aresztowany w Stanisławowie

Ze Stanisławowa donoszą:

Władze policyjne prowadzą **dochodzenia przeciw jednemu z bestjalskich morderców siedmiu bohaterską śmiercią poległych młodocianych** Peowiaków w dniach wyzwalania Stanisławowa spod barbarzyńskich rządów ukraińskich w roku 1918.

Na stacji Tłumacz **Ukraińcy otoczyli oddział Peowiaków, złożony z chłopców od 14 do 22 lat i po ostrej walce wzięli ich do niewoli.** Wszystkich jeńców poddano nieludzkim katuszom, a następnie przewieziono na most w Niżniowie, gdzie ich przez trzy dni **morzono głodem,** znęcając się nad nimi okrutnie. M. in. kazano im, by **wykopali dla siebie groby,** w których po wymordowaniu złoży się ich ciała. Pastwiono się nad młodymi chłopcami, **łamiąc im kości, szczęki, wyrywając żywcem poszczególne członki z ciała,** a potem dopiero strzałami karabinowemi uśmiercano ich.

W ten sposób wymordowali Ukraińcy **siedmiu młodocianych Peowiaków,** przeważnie uczniów szkoły realnej i gimn. Bohatersko polegli chłopcy spoczęli po odzyskaniu niepodległości na cmentarzu miejskim w Stanisławowie we wspólnym grobie.

Obecnie po 17 latach aresztowała policja na podstawie wywiadu niejakiego **Aleksandra Kondruka ze Stanisławowa,** który kierował wówczas, jako osoba cywilna, całą **akcją potwornego wymordowania Peowiaków.** Kondruka, znanego skądinąd jako zaciekłego wroga polskości **aresztowano** i osadzono w więzieniu karno-śledczem. Dochodzenia przeciw niemu są w toku.

Nie będzie zmian

WOJEWODÓW

Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że wszelkie pogłoski o zmianach na stanowiskach wojewodów nie odpowiadają prawdzie.

Żadne zmiany na tych stanowiskach nie są przewidzinae.

Katastofa lotnicza

POD LWOWEM

Ze Lwowa donoszą:

W nocy z środy na czwartek w pobliżu lotniska w Skniłowie pod Lwowem, *wydarzyła się* ***katastrofa lotnicza.***

Wieczorem dwaj lotnicy, a to por. Stanisław Wolf i szer. Nawrocki z 6 p. lotn. wystartowali do lotu do Drohobycza, ale spowodu panującej mgły musieli zawrócić.

Kiedy znaleźli się nad Skniłowem, pilot postanowił lądować. W chwili gdy samolot dotknął się ziemi, *zderzył się z pniem drzewa, którego pilot nie zauważył.*

Skutki zderzenia były fatalne. Obaj lotnicy *wypadli z samolotu, odnosząc ciężkie rany.*

Zaznaczyć należy, że przed czterema dniami pod Skniłowem wydarzyła się także katastrofa lotnicza, w *której zginął kapral 6 p. lotn. Kozłowski,* a towarzyszący mu szeregowiec lotnik Szostak odniósł ciężkie rany i *zmarł w szpitalu.*

Proces o zajścia

w łódzkiej radzie miejskiej

Z Łodzi donoszą:

Prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi, Kałapski, przesłał do sądu grodzkiego akta sprawy i akt oskarżenia *przeciwko 16 członkom rozwiązanej rady miejskiej m. Łodzi,* oskarżonym o wywołanie zajść, względnie udział w krwawych awanturach w radzie miejskiej w dniu 28 maja rb.

Prokurator oskarża *11 radnych endeckich, 2 — żydowskich i 3 socjalistycznych.*

Są to: *adw. Kowalski, Czernik, Bełka, Miłoch, Kożuchowski, Stolarek, Kwiatkowski, Gomera, Sośnicki, Siedlanowski Rostkowski, Urbach. Goliński, Wajcman, Holenderski, Sztajnsznajder.*

Rozprawa sądowa odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia, prawdopodobnie w jednej z sal sądu okręgowego, bowiem w sądzie grodzkim jest za mało miejsca.

Niezwykła mowa gen. Goeringa

Walka z katolicyzmem w Niemczech

Z Berlina donoszą:

Każdy dzień niemal przynosi nowe *ataki na kościół katolicki.* Represje przeciwko katolikom mnożą się w zastraszający sposób.

Prezydent Senatu w Bremie wydał zakaz noszenia przez organizacje katolickie specjalnych mundurów i urządzania pochodów z chorągwiami.

W środę pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, *likwidujące grupy wyznaniowe na kursach wychowawczych dla matek.* Według motywacji, grupy wyznaniowe wywierają zbyt jednostronny wpływ katolicki na matki niemieckie.

W miejscowości Opłatki, policja aresztowała dyrektora gimnazjum arcybiskupiego za *wydanie zakazu wzięcia przez młodzież udziału w odczycie zdegradowanego pastora Münchenmejera.*

Równolegle z walką z kościołem katolickim i wyznaniami chrześcijańskiemi wogóle, narodowy socjalizm przynajmniej w osobach swych przywódców, coraz głębiej grzęźnie w ideach pogańskich. Wyrazem tego była mowa, którą gen. Goering wygłosił na świętej górze Hesselberg pod Norymbergą.

„*Jeżeli przeciwnicy ruchu,* mówił *gen. Goering, nazywają pogaństwem kult naszych przodków nie mam nic przeciw tej nazwie, ale i oni niech nam nie biorą za złe, jeżeli my wznosimy nasze serca do idei naszego wodza, zamiast przysłuchiwać się gadaninie kłótliwych klechów*“ (geschwätz zänkischer Pfaffen).

„*Zarzucają nam, że porzuciliśmy wiarę zapytuję, czyż istniała gdziekolwiek silniejsza wiara, jak nasza wiara w Wodza*“.

Powyższe zdania w dostatecznej chyba mierze charakteryzują poglądy religijne — *drugiej po Hitlerze postaci Niemiec narodowo - socjalistycznych.*

642.691 osób skazano w Polsce

w 1933 roku

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na rok 1933, w ciągu roku skazano w Polsce wyrokami prawomocnemi *ogółem 642.691 osób,* w tem 539.645 mężczyzn i 103.046 kobiet. Wśród skazanych znajdowało się 426.490 osób wyznania rzymsko - katolickiego, 71.056 greckokatolickiego, 64.302 prawosławnego, 65.315 mojżeszowego, 10.383 ewangelickiego, oraz 4.745 osób innych wyznań.

Liczba skazanych dorosłych wynosiła 622.007 osób, z tego za *przestępstwa przeciwko państwu skazano 3.425 osób, przeciwko władzom i urzędom 23.026, przeciwko porządkowi publicznemu 6.794,* za inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu 54.086, za zniewagi 30.263, za przywłaszczenie 14.528, za kradzież 171.900, za rozbój 1.685, za oszustwo 33.698, za paserstwo 14.153, za inne przestępstwa 262.470 osób. Ogółem *wymierzono dorosłym 74 kary śmierci,* na więzienie skazano 92.630 osób, na areszt 306.378, na grzywny 224.880. Warunkowo zawieszono wykonanie kary 146.168 osobom.

Ponadto sądy skazały 20.684 nieletnich, *w tem 19 za zabójstwo,* 1.782 za inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, 715 za przywłaszczenie, 9.267 za kradzież, 101 za rozbój, 1.149 za oszustwo, oraz 7.653 osób za inne przestępstwa.

40 guldenów kary

ZA PRZEMYCENIE... 15 FENIGÓW

W piątek przed sądem gdańskim odbyły się ponownie trzy rozprawy przeciwko obywatelom polskim, jako rzekomym przemytnikom dewiz.

Jan Lubiński z Czerska, który poza dozwolonemi 20 złotemi przewoził przez granicę 15 fenigów gdańskich, został skazany na 40 guldenów grzywny oraz na konfiskatę pieniędzy.

Niejaki *Leon Patek z Bytonji,* który ponad dozwolone 20 zł. wiózł 19 zł. 25 groszy, skazany został na 150 guldenów grzywny, względnie na 15 dni więzienia i na konfiskatę pieniędzy.

Klara Sarnowska z Bukowic, która chciała przewieźć 80 zł. i w tym celu zabrała cztery paszporty swych krewnych, aby uzyskać potrzebną ilość osób dla przewiezienia tej kwoty pieniędzy, skazana została na 800 guldenów grzywny, względnie 4 miesiące więzienia i na konfiskatę pieniędzy.

Wszystkie te wypadki są *ponownym dowodem, że Gdańsk stał się dla obywateli polskich pułapką.* Opinja polska oczekuje od władz polskich *najenergiczniej akcji w tej sprawie.*

Proces o byka

POWALONEGO PRZEZ ATLETĘ

Przed kilku tygodniami wydarzyły się w Warszawie zapasy człowieka z bykiem, które odbyły się przy ulicy Targowej na Pradze. Olbrzymi byk podolski, prowadzony do rzeźni przez handlarza bydła z Kawęczyna, Jana Krasnodębskiego, wyrwał się i popędził ulicą, tratując wszystko po drodze.

Nagle z przejeżdżającego auta wyskoczył słynny siłacz, jeden z mistrzów świata Stefan Piątkiewicz - Piątkowski, który zrzuciwszy palto, porwał byka za rogi i po kilkuminutowem zmaganiu się, skręcił mu łeb i powalił na ziemię.

Skorzystał z tego rzeźnik Krasnodębski, który przy pomocy kilku ludzi skrępował byka powrozami i odwiózł go do rzeźni. Gdy zdjęto byka z wozu okazało się jednak, że nie mógł już stać o własnej sile, gdyż miał złamany kręgosłup. Ranne zwierzę dobito w rzeźni jaknajśpieszniej, jednakże było już za późno, gdyż mięso przesiąknęło krwią i nie nadawało się do użytku.

Wobec tego Krasnodębski zażądał od siłacza odszkodowania w wysokości 350 złotych.

Ponieważ atleta odmówił, rzeźnik zwrócił się do adwokata. Będziemy więc mieli niezwykły proces.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

62)

A jeszcze trzy dni temu, kiedy jeden z turystycznych samolotów, lecących z Kansas do Texasu, był świadkiem lądowania białego płatowca Mr. Spenzera nad brzegiem Platy i wiadomość ta wkrótce dotarła do Chicago, Ronicki był niemal pewnym, że uda mu się odnaleźć ukochaną dziewczynę.

Natychmiast więc pragnął udać się samolotem we wskazanym kierunku, co jednak stanowczo odradził mu jeden z zaangażowanych detektywów, Mister Henry Express, dowodząc, że od chwili wylądowania Bellanki upłynęło już sporo czasu i Blum, uprowadzając Anitę, najprawdopodobniej ukrył się w stepie, a zatem dalsze poszukiwania możliwe są jedynie przy pomocy przystosowanych do takich podróży samochodów-łazików.

Uznając słuszność dowodzeń Mr. Expressa, Ronicki bezzwłocznie udał się wraz z detektywem do Kansas, a stamtąd dopiero wyruszono samochodem we wskazanym przez lotnika kierunku. Ale w miarę posuwania się coraz dalej na zachód przerzedzały się gęste dotąd pobudowane farmy, aż wreszcie podróżnych otoczył szeroki, jednostajny step, rozfalowany lekkim podmuchem wschodniego wiatru.

Ronicki, zapuszczając wzrok w te bezmierne przestrzenie i zdając sobie sprawę jak nikłym pyłkiem jest wśród tych obszarów samotny, zbłąkany człowiek, powoli zatracał pierwotne nadzieje odnalezienia Anity i do zbolałej duszy sączyła mu się gorycz okrutnego zawodu i zwątpienia.

Dopiero kiedy dobrnęli do brzegów szerokiej Platy i zdaleka ujrzeli biały kadłub „Bellanki“, otucha wstąpiła weń nanowo. Ale martwy stalowy ptak nie powiedział mu nic o tragedji ukochanej dziewczyny... Pomimo drobiazgowych poszukiwań nie natrafiono na żaden najmniejszy nawet szczegół który świadczyłby, że w kabinie płatowca przybyła tu Anita Childs i wraz z Blumem powędrowała w szeroki step, pełen tajemnic i niespodzianek.

I o ile w dotychczasowej podróży Ronicki miał określony cel, którym było wskazane przez lotnika miejsce, obecnie należało prowadzić poszukiwania poomacku.

Po dłuższej naradzie postanowiono udać się wprost na południe, gdyż — zdaniem Mr. Expressa — Blum prawdopodobnie zamierzał przedostać się do Meksyku, a zatem jest to jedyny właściwy kierunek poszukiwań. Spodziewano się przytem natrafić na jakąś cowboyską osadę i zasięgnąć bliższych szczegółów o zaginionej, gdyż nie wydawało się prawdopodobnem, ażeby lądujący samolot nie został zauważonym przez ludzi z bliżej położonych koczowisk.

Jednakże nadzieje te rozproszył pierwszy napotkany po drodze człowiek, Ross Shunklin. Jego mętne, chwilami podejrzane odpowiedzi przekonały Stefana, jak trudno będzie od nawpół-dzikich mieszkańców stepu dowiedzieć się czegoś konkretnego o zaginionej.

I teraz, nie słysząc prawie wywodów optymistycznie zawsze nastawionego Mr. Expressa, przeżuwał tę gorzką strawę nowego strasznego zawodu, który odbierał mu resztki energji i ukazywał czarną, ponurą otchłań beznadziei...

Nagle detektyw szarpnął Stefana za rękaw, nakazując zatrzymać maszynę. Stefan obojętnie, bez zbytniego pośpiechu spełnił życzenie towarzysza i pytającem spojrzeniem spoczął na jego czerwonej, spoconej twarzy.

Jednakże Henry Express miast odpowiedzi, wyskoczył z wozu i zbliżywszy się do pobliskiego krzewu kolczastego wachti, delikatnie zdjął z kolca strzępek jakiejś tkaniny, poczem wrócił do Stefana.

— Mister Ronicki — rzekł z tryumfującą miną — zdobyliśmy ważny dowód na to, że Miss Anita tędy przechodziła; oto strzępek z jej sukni. — To mówiąc podał Ronickiemu małe pasemko postrzępionej wzorzystej materji.

Stefan nerwowo pochwycił tych kilka nitek, lecz wkrótce oddał to napowrót detektywowi, a chwilowo rozjaśniona twarz jakimś żywszym przebłyskiem, zachmurzyła mu się na nowo.

— Jest pan w błędzie, Mr. Express; Anita nie miała nigdy takiej sukni — rzekł złamanym głosem, utkwiwszy tępe spojrzenie w obliczu rozpromienionego detektywa.

(D. c. n.)

PRZED WOJNĄ W AFRYCE

Wybuch wojny włosko - abisyńskiej uchodzi już powszechnie jako rzecz nietylko nieunikniona, ale i bardzo bliska, stanowiąca kwestję conajwyżej paru tygodni a może nawet — najbliższych dni. W związku z tem odbywa się obecnie pośpieszne „przegrupowywanie" na froncie dyplomatycznym, o ile dotyczy on kwestji abisyńskiej, przedewszystkiem w punktach węzłowych polityki międzynarodowej: w Genewie i w Londynie.

Liga Narodów zatroskana jest poważnie o swój byt i wszystkie swe wysiłki koncentruje dokoła kwestji: jak zapobiec wystąpieniu Włoch? Taka ewentualność bowiem oznaczałaby praktycznie koniec życia genewskiej instytucji. Osłabiona już silnie na terenach pozaeuropejskich wystąpieniem Japonji, Liga w Europie, pozbawiona udziału Niemiec i Włoch, byłaby organizmem zupełnie nieżywotnym, bo nie mogącym dokonać niczego pozytywnego. To też cała obecna polityka sekretarza generalnego Ligi p. Avenola skierowana jest tylko na to, aby — wycofać się z afery.

Przed półtora miesiącem, rozpatrując konflikt włosko - abisyński, rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości zgodę obu stron na postępowanie rozjemcze i wyznaczyła dwa terminy prekluzyjne: 25 lipca — jako termin, do którego powinno nastąpić porozumienie lub przynajmniej zgoda na osobę superarbitra, w braku której rada Ligi miała się zebrać dla dalszych decyzyj, chyba, że sędziowie rozjemczy prosiliby o prolongatę, oraz 25 sierpnia — jako ostateczny termin załatwienia sprawy w postępowaniu rozjemczem, przyczem w razie jego rozbicia się decyzja o całym konflikcie miała wejść przed Ligę Narodów.

Tymczasem postępowanie arbitrażowe już się definitywnie rozbiło i wobec tego nietylko bezprzedmiotowe staje się przewidziane na 25 lipca wyznaczanie superarbitra, ale zarazem aktualna byłaby już teraz decyzja, projektowana pierwotnie na 25 sierpnia. Włochy jednak oświadczyły stanowczo, że do Genewy nie pojadą, a wszelkie narzucanie się im przez Ligę Narodów uznają za powód do wystąpienia z Ligi. Wobec tego cała nadzieja Genewy leży teraz w tem, że może Włochy... nie zechcą prowadzić wojny „oficjalnej", ale zadowolą się naśladowaniem — przykładu Japonji w stosunku do Chin.

W Anglji zaś zrozumiano wreszcie, że nic nie pomoże przeciwstawianie się polityce Włoch, które raczej może tylko popsuć wiele innych spraw. Myśli się już więc o pewnych koncesjach na rzecz żądań włoskich. Coraz wyraźniej rysuje się na horyzoncie możliwość oddania Abisynji pod protekto rat włoski — bodaj nawet przez Ligę Narodów.

Równocześnie szereg państw europejskich, z Francją, Belgją i Czechosłowacją na czele, zakazał dostarczania broni Abisyńczykom. Abisynja zostaje zdana na własne siły. Włochy zaś są najoczywiściej zdecydowane przeforsować swoje stanowisko drogą rozprawy orężnej.

Czyżby zapowiedź
ROZWIĄZANIA STRONNICTW?

Pułkownik I. Matuszewski ogłosił w „Gazecie Polskiej" obszerny artykuł, w którym pisze o nowem położeniu w Polsce w związku z nową Konstytucją, ordynacją wyborczą i oraz ostatnią mową płk. Sławka.

W zakończeniu swego artykułu płk. Matuszewski pisze:

„Nowa Konstytucja, składając zadanie tworzenia Rządu wyłącznie w ręce Prezydenta — *odbiera istnieniu partji politycznych, jako instrumentów walki o władzę, wszelki sens.* Ordynacja wyborcza wyciąga z tego konsekwencje i próbuje zorganizować przedstawicielstwo interesów i potrzeb społecznych, pomijając aparaturę partyjną. Jest to próba słuszna i uczciwa. Czy się uda, czy ta właśnie ordynacja okaże się dobra — wykaże doświadczenie. Im szerzej zostaną zrozumiane słowa premjera Sławka, im mniej mieszać się będzie do wyborów aparat biurokratyczny, im prędzej pojmą konieczność przełamania w sobie partyjno - wyborczego nastawienia szeregowcy obozu prorządowego — tem większe będą szanse powodzenia podjętej próby.

Te zastrzeżenia nie zmieniają istoty rzeczy. Po uchwaleniu nowej Konstytucji *organizacja polityczna społeczeństwa* musi ulec przebudowie. I to jest trzecia wielka zmiana jaka różnić winna nietylko przeszłość, lecz i teraźniejszość od przyszłości.

Czyżby to była zapowiedź rozwiązania stronnictw politycznych, o czem krążą uporczywe pogłoski.

Litwa chce zgody z Polską?
Uchwały konferencji dyplomatów litewskich

Z Kowna donoszą

Nader charakterystyczną dla zmian w państwowości litewskiej stała się niedawno odbyta w Kownie **konferencja przedstawicieli Litwy** w największych stolicach Europy.

W konferencji wzieli udział posłowie litewscy z Berlina, Paryża, Londynu, Pragi, Rzymu etc. Mimo całej doniosłości tej konferencji, przeszła ona prawie całkowicie niezauważona ponieważ przysłoniła ją, odbywająca się w tym czasie również konferencja **ministrów spraw zagranicznych Związku Bałtyckiego.** Być może że konferencja dyplomatów litewskich była tendecyjnie tuszowana, zwołana bowiem została natychmiast prawie po przyjęciu przez polskiego ministra spraw zagranicznych p. Becka w Genewie na specjalnej audiencji posła litewsikego w Paryżu p. Klimasa.

Konferencjai dyplomatów republiki litewskiej nie została poprzedzona żadnym oficjalnym komunikatem, nie było również najmniejszego chociażby sprawozdania po jej zakończeniu. Aczkolwiek trwała cały tydzień... Również nie bez znaczenia dla obrad posłów litewskich jest fakt, iż uczestnik ich podaje główny inicjator, poseł Klimas, po zamknięciu obrad pozostawał w Kownie jeszcze dwa tygodnie, aczkolwiek koledzy jego rozjechali się już następnego dnia. Poseł Klimas wedle krążących pogłosek, pozostał w Kownie, **aby swym zwierzchnikom udzielić szczegółowych informacyj dotyczacych rozmowy z p. Beckiem i możliwości porozumienia plsko-litewskieg.**

Opierając się na pewnych źródłach, możemy stwierdzić, że konferencja dyplomatów w pierwszym rzędzie **badała kwestie paktu polsko-niemieckiego,** o ile on dotyczy Litwy i Kłajpedy, a dopiero potem roztrząsano inne zagadnienia jak np. pakt wschodni, propozycje sowieckie i walory Związku Bałtyckiego. Jednakże zasadnicza dyskusja obracała sie wokól porozumienia polsko-niemieckiego i obawy przyszłej wojnjy, która zdaniem dyplomatów litewskich rozpocznie sie na terytorjum litewskiem...

Co Litwa powinna przedsięwziąć?

Konferencja zdecydowała przedewszystkiem **nawiazać jak najprędzej normalne stosunki z Polska!**

Było to zdaniem p. Klimasa w całej rozciagłości poparte przez litewskiego ministra spraw zagranicznych, jedną z najtęższych indywidualności litewskich, p. Stasisa Lozaraitisa.

Nie odbyło się oczywiście bez zgrzytów. W danym wypadku nawet bardzo silnych, bo oto większość dyplomatów, uczestników konferencji z posłem litewskim w Pradze p. Turaskasem na czele, **wypowiedziała się bardzo stanowczo przeciw porozumieniu z Polską.** Mimo to punkt widzenia p. Klimasa zwyciężył w całej rozciagłości i konferencia, po tygodniowych obradach, jednogłośnie wypowiedziała się za porozumieniem... Widać z tego wyraźnie, że w Litwie dzisiejszej a raczej w jej polityce zagranicznej panują inne myśli, troski i nastroje.

Straty ziemi na rzecz Niemców
w powiatach nadgranicznych Wielkopolski

Na podstawie dokładnych obliczeń stwierdza p. Włodzimierz Dworzaczek w „Kurj. Pozn." nr. 283:

Z całego obszaru wszelkiego gatunku gruntów, jakie weszły w granice województwa Poznańskiego i wynosiły w roku 1914 2.652.800 ha. prywatna własność niemiecka wynosiła 940.832 ha. czyli 35.5% a więc jedną trzecią całej powierzchni województwa. Najbardziej zniemczone były pod względem stanu posiadania na roli powiaty: Gnieźnieński (62.7%), Leszczyński (57,5 proc.), Wolsztyński (53.9%), Krotoszyński (52.7%), Nowotomyski (52.4%) itd. Najmniej ziemi mieli Niemcy w powiatach: Ostrowskim (8%), Kępińskim (17.1%), Ostrzeszowskim (17.6%), Śremskim (18.2%) itd.

W roku 1926 własność niemiecka wynosiła już tylko 667.257 ha. czyli nieco ponad jedną czwartą województwa (25.1%). Niemcy stracili przeto (jak to określa H. Rauschning), a w rzeczywistości społeczeństwo polskie odzyskało 273.595 ha. Ten zysk najsilniej zaznaczył się w powiatach: Krotoszyńskim, Grodziskim, Leszczyńskim, Poznańskim itd.

Niestety jednak, po tym niedostatecznym zreszta zysku, zaczynamy znów tracić ziemię, bo w roku 1934 w niemieckich rękach widzimy 682.626 ha. czyli 25.9%: straciliśmy więc 15.369 ha.

Strata ziemi polskiej od r. 1926 daje się zauważyć w następujących powiatach pogranicznych: w Chodzieskim 5.938 ha. w Międzychodzkim 1.277, w Nowotomyskim (wraz z włączonym doń Grodziskim) 10.546, w Wolsztyńskim 1.402 i w Kępińskim wraz z Ostrowskim (dawniej: Kępiński, Ostrzeszowski, Odolanowski i Ostrowski) 6.793 ha.

Razem przeto w wymienionych 6 powiatach pogranicznych (według obecnego rozgraniczenia) stan posiadania niemieckiego na roli wzrósł aż o 25.976 ha.

Jeśli uprzytomnimy sobie, jak silnym i niebezpiecznym orężem w ręku Niemców jest każda posiadłość, a zwłaszcza rolna i czem ona stać się może w razie konfliktu zbrojnego, trudno nam nie zastanowić się głębiej nad tem zwiększeniem obszaru niemieckiego i to właśnie przeważnie w powiatach nadgranicznych.

Bojkot i krzywdy żydowskie

Dr. Rozmarin zastanawia się („Moment" nr. 148) nad pytaniem, czy żydzi mogą bojkotować wybory, jak to zaproponowali niektórzy działacze żydowscy (dodajmy od siebie m. in. dr. Thon). O tych planach

— wiele i poważnie myślałem i doszedłem do wniosku: nam nie wolno schodzić na drogę biernego oporu.

Ponieważ posłów żydowskich będzie przypuszczalnie siedmiu, trzeba dążyć, aby byli to odpowiedni ludzie.

— którzy będą wiedzieli, jak wykorzystać trybunę sejmową dla żydowskich postulatów i żądań

Nie należy porównywać sytuacji polskiej opozycji z sytuacją żydowską w razie bojkotu wyborów do Sejmu na znak protestu przeciw ordynacji wyborczej. Polska opozycja jest zdolna przeprowadzić bojkot i nawet jeżeli niektórzy wyłamią się z tego hasła, w każdym razie nazewnątrz pozostanie wrażenie bojkotu wyborów ze strony opozycji. U żydów będzie inaczej. Żydzi wyłamią się i to będzie oznaczało, że

— bojkot żydowski nie udał się, a dowodem będzie to, że w parlamencie siedzą przedstawiciele ludności żydowskiej. Co zyskamy na bojkocie?

Żydzi nie mogą pozwolić sobie na bojkot. Zamiast niezależnych i odważnych żydów wejdą do Sejmu nieodpowiedni ludzie.

— A przecież na nas czyhają duże niebezpieczeństwa ruchu przeciwżydowskiego w kraju. Dlatego to nie możemy nawet za cenę najpiękniejszego wrażenia zrzec się jedynej trybuny, która pozostała wolna dla wyrażania naszego niezadowolenia, smutku i protestu. Wszak ludność żydowska w ostatnich dniach, w związku ze smutnemi wydarzeniami, miała możność przekonać się, jaką wartość stanowi dla nas, żydów, trybuna sejmowa w tym względzie.

Żydów przeto należy nawoływać nie do biernego oporu, lecz do

— oporu czynnego. Przy świeżo wytworzonej sytuacji czynny opór polega na zbieraniu i umacnianiu wszystkich sił w łonie społeczeństwa żydowskiego, aby nieliczne żydowskie mandaty trafiły w ręce odpowiednie, w ręce ludzi, którzy nie pogodzą się z krzywdą ludności żydowskiej i którzy energicznie przeciwstawią się wszelkim takim, czy innym krzywdom.

Słowem, żydostwo pójdzie, jak zwykle, w kierunku najmniejszego oporu i pozorami uległości wobec rządzącego obozu zdobywać będzie dalsze pozycje w życiu gospodarczem Polski. A wszystko to będzie się działo przy akompaniamencie skarg na „krzywdy" żydowskie w Polsce.

Z DNIA

KARY ZA BOJKOT WYBORÓW.

Bern. Zinger pisze („Hajnt" Nr. 148), że władze zostały poruszone rzuconem hasłem bojkotowania wyborów i dlatego przygotowują już dekret o sankcjach karnych za agitację bojkotową. Ale w kołach rządowych liczą się z tem, że w każdej grupie znajdzie się pewna ilość łowców mandatów:

— W ten sposób będzie działał „ruch narodowy", współzawodnicząc z endekami i w ten sposób znajdzie się 10 amatorów w partji włościańskiej. Są również tacy sami amatorzy i wśród Chadeków".

Ale dodaje dalej p. Zinger, „czy taki parlament może grać rolę piorunochrona w obecnych ciężkich czasach?".

Odnalezienie kielicha
Z KTÓREGO PIŁ CHRYSTUS

Przy poszukiwaniach, które przeprowadzano w jednym z klasztorów północnej Syrji, misjonarze odkopali *kielich kryształowy* o nieocenionej wartości archeologiczno - historycznej. Kielich ten jest obecnie przedmiotem badań wybitnych archeologów i historyków. Uczeni przypuszczają, że *kielich pochodzi albo z pierwszego stulecia przed Chrystusem, lub też z czasów, kiedy Chrystus żył na świecie.*

Kielich znajdował się w starej skrzyni drewnianej, zakopanej w grocie i odnaleziony został przypadkowo. Skrzynia była opieczętowana. Zewnętrzne jej ściany pomalowane są *barwnemi, aczkolwiek już wyblakłemi krążkami.*

Z historji jest wiadomem, że w roku 1101 Baldwin I zdobył tę okolicę. Między zdobyczą wylicza się także *kielich kryształowy, z którego według podania, Chrystus pił podczas ostatniej wieczerzy.* W podaniach kielich ten nazywa się *św. Graalem.*

Obrady nad budżetem Będzina

Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej

Onegdajsze, czwarte skolei posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, cechował **podniecony nastrój** i niesympatyczna atmosfera, bowiem złośliwe przeszkadzanie mówcom, złośliwe uwagi, obraźliwe wyrażenia, ciągłe **hałasowanie, a nawet tupanie nogami,** nie przyczyniały się do powagi, która przystoi reprezentantom miasta. Chwilami obrady przypominały **jarmark, lub wiec mało kulturalnych**, a niezwykle zacietrzewionych przeciwników, sądzić przeto należy, iż w przyszłości p. przewodniczący bezwzględnie **nie pozwoli na tego rodzaju objawy,** podrywające autorytet Rady i nie przynoszące jej zaszczytu.

Na wstępie p. prezydent Izydorczyk udzielił odpowiedzi i wyjaśnień na zapytania i interpelacje, złożone na poprzednich posiedzeniach.

Po rozpoczęciu właściwych obrad, **radny Wacławik** zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad **sprawy preliminarza budżetowego,** motywując to wadliwem opracowaniem rozesłanych radnym zmian i poprawek do budżetu, z których trudno się zorjentować, **o co właściwie chodzi.** Wniosek **upadł,** poczem przystąpiono do uchwalenia nowego regulaminu obrad Rady miejskiej i komisyj.

Regulamin ten jest opracowany na podstawie wzoru, sporządzonego przez **Związek miast polskich,** z pewnemi zmianami i modyfikacjami, przystosowanemi do potrzeb miejscowych.

Na wniosek radnego **Stróżyka** przyjęto bez dyskusji regulamin, opracowany przez komisję, co wywołało ostrą replikę ze strony ławnika **Łaskowskiego,** który nazwał klub BB **pociąganemi za sznurek manekinami.**

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Skolei przystąpiono do najważniejszej części obrad, mianowicie **do uchwalenia preliminarza budżetowego na 1935-36 r.**

W związku z tem p. prezydent Izydorczyk wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, iż preliminarz **nie zadowala ani zarządu miasta, ani Rady miejskiej,** jednakże Magistrat znalazł się w trudnej sytuacji, gdyż został zaskoczony **faktem dokonanym,** a kiedy województwo zwróciło opracowany przez władze komisarskie budżet, celem dokonania w nich zmian i poprawek, żądając jednocześnie jaknajszybszego załatwienia sprawy i wyznaczając termin prekluzyjny, **nie było już możności dokładnego opracowania preliminarza, odpowiadającego intencjom zarządu i Rady miejskiej.**

Preliminarz zawiera w wydatkach zwyczajnych kwotę **1.294.134 zł.,** w nadzwyczajnych **704.754 zł.** Dochody zwyczajne wynoszą **1.450.672 zł.,** nadzwyczajne **548.216 zł.**

Ogółem wydatki i dochody budżetu administracyjnego wynoszą po **1.998.888 zł.**

PRZEDSIĘBIORSTWA WYDZIELONE.

Pozatem miasto posiada kilka zakładów i przedsiębiorstw wydzielonych, których preliminarze przedstawiają się następująco:

Sierociniec w Sławniowie: wydatki **22.490 zł.,** dochody **5.290 zł.** Resztę w kwocie **17.200 zł.** dopłaca się z budżetu administracyjnego.

Przytułek dla starców w Okradzionowie: wydatki **20.420 zł.,** wpływy **6860 zł.** Dopłata z budżetu wynosi **13.560 zł.**

Zakład dla umysłowo chorych w Będzinie: wydatki **21.874 zł.** całkowicie pokrywa się z budżetu. To samo dotyczy domu noclegowego w Będzinie, którego koszt prowadzenia wynosi **2800 zł.**

Budżet miejskiego **zakładu elektrycznego** zawiera w dochodach zł. 744.336, w wydatkach zł. 572.378, czysty zysk przewiduje 171.978 zł.

Miejski zakład **wodociągowo - kanalizacyjny** przewiduje dochody w kwocie **273.200 zł.,** wydatki w kwocie zł. **294.025 zł.,** deficyt wynosi **20.825 zł.**

Pozatem w wydatkach nadzwyczajnych figuruje 176.800 zł., przewidzianych jako pożyczka z budżetu administracyjnego.

Budżet **rzeźni i targowicy** przewiduje w dochodach 77.383 **zł.,** w wydatkach **41.849 zł.,** a więc zysk wynosi **35.534 zł.** Wydatki nadzwyczajne w kwocie 10.000 zł. przewidziane są z budżetu administracyjnego.

Targowica ma dać 15.500 zł. dochodu. Wydatki obliczono na 7.200 zł., a więc zysk wynosi 8.300 zł. Wydatki nadzwyczajne, wynoszące 8.300 zł., mają być pokryte z budżetu.

Wreszcie budżet betoniarni miejskiej zawiera w dochodach i wydatkach po **32.000 zł.**

PRZYJĘCIE PRELIMINARZA.

Po odczytaniu wszystkich budżetów radny **dyr. Błażejewicz** zgłosił wniosek o przyjęcie bez dyskusji **preliminarza, co też dość pospiesznie wykonano.**

W tych warunkach cała sterta wniosków, poprawek i uzupełnień, przygotowana przez **kluby robotnicze** i przedstawicieli niektórych organizacyj żydowskich stała się rzeczą **bezprzedmiotową,** to też wywołało to wśród nich duże rozgoryczenie, czemu dał wyraz radny **Wacławik,** który gwałtownie zaatakował dyr. Błażejewicza, zarzucając mu, iż należał do endecji, a następnie radny Wacławik oświadczył, iż w Radzie miejskiej są ludzie, **którzy są wrogami państwa polskiego.**

Rzecz dziwna, że na tak ciężkie zarzuty nikt absolutnie nie zareagował

DODATEK DLA PREZYDENTA MIASTA.

Skolei uchwalono jeszcze na rok 1935-36 **dodatek ryczałtowy dla prezydenta miasta,** wynoszący 150 zł. miesięcznie,a dla wiceprezydenta 75 zł. miesięcznie. Kluby robotnicze **nie głosowały,** chcąc przez to, jak oświadczył radny Wacławik, wyrazić swój **stosunek do zachowania się i postępowania klubu BB.**

Upoważniono także zarząd miejski do wystawienia krótkoterminowych weksli do sumy 60 tysięcy zł. i do żyrowania weksli miejskiego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego do sumy 15 tysięcy zł.

Wreszcie postanowiono przystąpić w charakterze członka do **wojewódzkiego Związku międzykomunalnego do spraw opieki społecznej,** z udziałem, wynoszącym 5.500 zł.

Na tem właściwe obrady zakończono, poczem stosownie do przyjętego zwyczaju rozpoczęło się składanie interpelacyj.

POWÓDŹ INTERPELACYJ

Była tego istna **powódź.** A więc skarżono się na stosunki w **miejskiej szkole dokształcającej,** domagając się reformy i usunięcia niedomagań.

Sporo czasu zajęły interpelacje w sprawie **miejskiego wydziału opieki społecznej i zdrowia,** oraz miejskich **zakładów opiekuńczych,** które w okresie gospodarki komisarskiej były wszystkiem, tylko nie zakładami opiekuńczemi i jak oświadczono, odbywało się tam istne pastwienie się nad biedotą i chorymi. Mocno przytem atakowano **lekarza miejskiego,** któremu zarzucano, iż traktuje interesantów **„jak zbrodniarzy".**

Radni domagali się powołania **specjalnej komisji** do zbadania fatalnych stosunków w tych wydziałach i zakładach opiekuńczych, gdyż **nieporządki** te dłużej cierpiane **być nie mogą.**

„SPRAWA ŚLEDZIOWA".

Później dość długo **wałkowano** sprawę **„śledziową",** powstałą na tle niefortunnego zamknięcia **przez komisję** hurtowego składu śledzi.

Zupełnie słuszna była interpelacja w sprawie nabywania przez miejski zakład eletkryczny **materjałów i sprzętu pochodzenia niemieckiego,** bowiem posiadamy doskonałe wyroby krajowe, w niczem nie ustępujące zagranicznym.

Wreszcie klub PPS domagał się powołania **komisji rewizyjnej,** zaznaczając, że jeżeli nie otrzyma odpowiedzi wciągu **2 tygodni,** wyciągnie na światło dzienne **wszystkie brudy magistrackie.**

CIEKAWY INCYDENT.

Słowem posiedzenie było dość **urozmaicone,** przyczem trudno pominąć milczeniem incydentu, wynikłego pomiędzy radnym **Nowarą** a radnym **dr. Weinzieherem.** Otóż radny Nowara w przemówieniu swem powiedział, bez złej zresztą intencji, iż dr. Weinzieher **robi wolty.**

Dotknięty tem dr. Weinzieher, powołując się na swój wiek, zasługi i działalność społeczną i polityczną, w zjadliwy sposób **zbeształ radnego Nowarę,** nazywając go **młodym człowiekiem** i „jakimś tam", poczem dodał, iż robienie mu podobnego zarzutu jest **„łobuzerką".** Radny Nowara, nietylko że nie uczuł się tem dotknięty, lecz powtórnie zabrał głos, wyjaśniając, iż nie miał zamiaru obrazić dr. Weinziehera, wobec czego sprawę uznano za... **wyjaśnioną** i na tem posiedzenie zakończono.

Poświęcenie i otwarcie

parku miejskiego w Sosnowcu

Wczoraj około godziny 7 popoł. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie pierwszego **parku miejskiego w Sosnowcu.** W uroczystości tej wzięło udział przedstawiciele władz samorządowych, miejskich, sądownictwa i in. z pp. starostą Boxą, wiceprezesem S. O. **Kucharskim i Saryusz-Wolskim,** prezydentem **Kaczkowskim, Izydorczykiem,** starostą **Heynarem,** oraz wiceprezydentami **Almstaedtem i Trzęsimiechem.** Pozatem licznie zgromadzili się mieszkańcy Sosnowca, a zwłaszcza z dzielnicy, w której znajduje się park.

Do zebranych przemówił prezydent miasta p. **Kaczkowski,** przedstawiając w krótkich słowach historję powstania parku. Skolei p. prezydentowa Almstaedtowa przecięła wstęgę.

Aktu poświęcenia parku dokonał proboszcz parafji sosnowieckiej **ks. kanonik Jankowski,** wygłaszając następnie okolicznościowe przemówienie.

Jak już wspominaliśmy, park, obejmujący 4 ha powierzchni, znajduje się przy ul. Piłsudskiego 118, sąsiadując z łąkami nadbrynicznemi.

W parku, bardzo ładnie urządzonym znajdują się **dwie ocementowane sadzawki,** aleje spacerowe i ławki. Pozatem na terenie parku znajduje się szkółka drzewek, plantacje kwiatów oraz cieplarnia.

Otwarcie parku ludność Sosnowca **powitała z wielkiem zadowoleniem.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Sobota	**Dziś** Małgorzaty p. **Jutro** Bonawentury Wschód słońca 3 m. 48. Zachód „ 19 m. 52.

Zawarcie umowy

W FABRYCE „STRZEMIESZYCE"

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w zakładach przemysłowych „Strzemieszyce" w Strzemieszycach.

Po omówieniu spornych kwestyj, została podpisana umowa zbiorowa na czas nieograniczony z dwutygodniowem wymówieniem.

Umowa przewiduje m. in. podwyższenie zarobków od 10 do 15 proc.

—xx—

× **EGZAMINY KONKURSOWE NA POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ.** W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na wszystkie wydziały Politechniki warszawskiej odbywać się będzie na podstawie wyniku egzaminów konkursowych, które się odbędą w czasie od 23 do 27 września br. Podania o przyjęcie należy składać w sekretarjacie Politechniki w czasie od 2 do 7 września br. włącznie. Aby umożliwić nowowstępującym gruntowne przygotowanie się do egzaminów. Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny kurs przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań stawianych przy egzaminie konkursowym na poszczególnych wydziałach Politechniki warszawskiej. Kurs rozpocznie się 16 sierpnia i trwać będzie do 21 września br. Zapisy i szczegółowe informacje (zamiejscowym listownie) w kancelarji kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80, tel. 849-95.

Wstrzymanie redukcyj

W FABRYCE POTOKÓW

Fabryka olejów i tłuszczów roślinnych I. D. Potoka w Będzinie zapowiedziała redukcję pewnej liczby robotników oraz wysłanie innej partji robotników na urlopy turnusowe.

Naskutek interwencji robotników odbyła się wczoraj w inspektoracie konferencja, na której przedstawiciele zarządu cofnęli zapowiedziane wymówienie, natomiast zobowiązali się stosować tylko dwumiesięczne urlopy turnusowe.

—xx—

× **ROZPOCZĘCIE ŻNIW W CZELADZI.** Wczoraj poraz pierwszy przystąpiono do koszenia zboża w Czeladzi. Na pierwszy plan poszły żyta pod t. zw. „Przełajem", gdzie pola są więcej piaszczyste. W związku z rozpoczynającemi się żniwami do Czeladzi zjechało sporo kosiarzy z olkuskiego.

× **WYCIECZKA FAMILIJNA MOTOCYKLISTÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W dniu 14 bm., to jest w niedzielę klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego Związku Strzeleckiego organizuje wycieczkę familijną do Bukowna. Zarząd klubu poczynił wszelkie starania, aby uprzyjemnić uczestnikom wycieczki pobyt w Bukownie. Między innemi atrakcjami przewidziana jest gra w piłkę wodną w nowootwartym basenie kąpielowym i inne gry i zabawy sportowe.

Zarząd zaprasza wszystkich członków Klubu wraz z rodzinami do gremjalnego udziału w tej wycieczce, również mile będą widziani i pp. motocykliści niezrzeszeni. Odjazd z przed lokalu klubu przy ulicy Piłsudskiego 8, punktualnie o godzinie siódmej rano.

OFIARY

Stowarzyszenie Techników w Sosnowcu na kopiec im. ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zł. 50.

W BRAKU LAKU.

Pani S. ma aż siedem córek.

— Ach — mówi jej przyjaciółka — rozumiem panią. Jak bardzo chciałaby pani mieć syna!

— **Narazie wystarczy mi kilka zięciów.**

O reformę ubezpieczeń społecznych

Z posiedzenia Komisji socjalnej Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

W dniu 10 bm. odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej, pod przewodnictwem wiceprezesa Izby *Gruszczyńskiego*, częściowo zaś radcy *Raźniewskiego*, posiedzenie *Komisji polityki socjalnej*. Posiedzenie to poświęcone było ustaleniu ostatecznego i szczegółowego stanowiska Izby sosnowieckiej w sprawie *tez co do reformy ubezpieczeń społecznych*, przedewszystkiem w zakresie daleko idących uproszczeń technicznych i manipulacyjnych.

Komisja rozważała m. in. projekt zmiany systemu *kontowego* poboru składek ubezpieczonych na system *znaczkowy*, który to system miałby uprościć dotychczasową technikę ubezpieczeniową.

W tej sprawie postanowiono przeprowadzić próbę praktyczną, w postaci porównawczego przeprowadzenia analogicznych czynności manipulacyjnych *na terenie zakładów pracy* — przy systemie *kontowym* i przy systemie *znaczkowym* w projektowanej formie.

Wyniki tej próby mają być podstawą dla ostatecznej decyzji Komisji.

Omawiając dalej sprawę ujednolicenia *zasad ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych* oraz wprowadzenia okresów *miesięcznych*, jako podstawy obliczenia składek i świadczeń ubezpieczeniowych w miejsce dotychczasowych okresów tygodniowych.

Dotychczasowy system przeliczania zarobków miesięcznych na tygodniowe *jest niesłychanie sztuczny i uciążliwy*.

Skolei Komisja zajęła się szczegółowem rozpatrzeniem wspomnianych na wstępie tez, mających na celu *obniżenie ciężarów*, jakie spadają na życie gospodarcze z tytułu *ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń socjalnych*.

Proponowane zmiany idą przedewszystkiem w kierunku *ujednolicenia podstaw wymiaru i zakresu osób, objętych ubezpieczeniem, scalenia składki na poszczególne rodzaje ubezpieczeń oraz na zabezpieczenie na wypadek braku pracy i na Fundusz Pracy, ustalenia odpowiednich grup zarobkowych, rozszerzenia kategorji osób, opłacających składki ryczałtowe itd. itd.*

Po przeprowadzeniu wyżej wspomnianych doświadczeń. Komisja będzie *kontynuowała swe prace*.

Wszyscy robotnicy kop. Reden

zostaną stopniowo zatrudnieni

Stosownie do zapowiedzi, wczoraj odbyła się pod przewodnictwem p. starosty Boxy **jeszcze jedna konferencja w sprawie zatrudnienia robotników, którzy skutkiem katastrofy na kopalni Reden, zostali pozbawieni pracy.** W konferencji, prócz grona osób, wymienionych we wczorajszem sprawozdaniu z pierwszej konferencji, wziął również udział **b. dyrektor Funduszu Pracy p. Madeyski.**

Na konferencji **załatwiono ostatecznie sprawę zatrudnienia robotników** kopalni Reden, bowiem przedstawiciele gwarectwa hr. Renard w osobach pp. dyr. Dupanloup i dyr. Pirszla oświadczyli, iż robotnicy tej kopalni w liczbie 400 będą przyjmowani do pracy na kopalni hr. Renard partjami w ciągu lipca i sierpnia rb., a przyjęcie pozostałych, **w liczbie około 250, po zastosowaniu urlopu turnusowego, nie napotka na żadne trudności.**

Następnie przedstawiciele gwarectwa hr. Renard nadmienili, iż z chwilą możności uruchomienia kopalni Reden, **robotnicy tej kopalni wrócą stopniowo do swej pracy.**

Po zakończeniu konferencji delegaci Ministerstwa opieki społecznej pp. dyr. Biesiekierski i naczelnik Szumowski odjechali do Warszawy.

Na kopalni Reden w akcji gaszenia pożaru **nic nowego nie zaszło.** Na nieczynnej kopalni panuje cisza i jedynie tylko z rurek, umieszczonych w pułapie szybu wydobywalnego, dwa razy dziennie czerpie się powietrze z podziemi do analizy.

Jak dotychczas, **żadnych tąpnięć, ani wstrząsów nie odczuto**, a jednocześnie stwierdza się wygasanie pożaru.

Rozum i szczęście

O wartości człowieka opinja sądzi według jego powodzenia w życiu. Gdy się komuś udaje, mówią o nim, że jest mądry i dobry, o pechowcu zaś mówi się, że jest głupi i zły. Niewiadomo, czy to słuszny pogląd, ale bardzo często w najróżnorodniejszych okolicznościach życia z nim się spotykamy.

Pewien jegomość, który niedawno stracił na wielkiem przedsięwzięciu, westchnął melancholijnie:

— Gdybym był taki mądry w chwili rozpoczynania interesu — powiedział — jak moja żona jest mądra, gdy mi się interes nie udał, byłbym najbogatszym człowiekiem w Polsce.

Trzeba jednak zauważyć, że o powodzeniu stanowi nietylko sama mądrość, lecz też ta odrobina szczęścia, której brak czyni życie ciężkiem nawet genjuszowi. Każdemu w życiu szczęście się często uśmiecha, nie każdy jednak potrafi je wyzyskać, a często nawet nie umie go wypróbować. Najłatwiej zaś wypróbować swe szczęście, grając na Loterji Państwowej; posiadanie losu otwiera przed nami mnóstwo możliwości, a gdy się nam uda wygrać, to wzbudzimy podziw nawet we własnej żonie.

Sposobność nadarzy się wkrótce, gdyż 16 b.m. rozpoczyna się ciągnienie II-ej klasy 33 Loterji.

—xx—

× **BACZNOŚĆ PODOF. REZER. KOŁA SOSNOWIEC - ŚRÓDMIEŚCIE.** W dniu 14 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru O. Z. P. R. Koła Tychy na Górnym Śląsku, przeto odjazd na powyższą uroczystość nastąpi dnia 14 bm. o godzinie 3.30 rano, autobusami sprzed dworca kolejowego za minimalną opłatą. Podoficerowie udający się na uroczystość winni przybyć punktualnie i przepisowo umundurowani.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj popołudniu straż miejska w Sosnowcu zaalarmowana została wiadomością o groźnym jakoby pożarze w Sielcu. Po przybyciu na miejsce okazało się, że w posesji nr. 35 przy ulicy Sieleckiej zapaliła się w kotle smoła, przyczem wskutek pożaru unosiły się w powietrzu wielkie kłęby dymu. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży.

Hodowla jedwabnicza

przy uniwersytecie powszechnym w Czeladzi

Czeladź jest jedynem środowiskiem w Zagłębiu, gdzie najwięcej propaguje się hodowlę jedwabniczą. Pracy tej podjął się w ub. roku **uniwersytet powszechny w Czeladzi** i ze wzmożonym wysiłkiem nadal ją kontynuuje. Obecnie sala wykładowa uniwersytetu zamieniła się w wychowalnie jedwabników, która roi się od 25 tysięcy żarłocznych gąsienic. Hodowlę prowadzi się wyłącznie **dla celów propagandowych**, by zapoznać społeczeństwo z korzyściami, jakie ona przynosi, zwłaszcza dziś, w okresie bezrobocia i ogólnego zubożenia ludności. Jedwabnictwo posiada te zalety, że przy niewielkim nakładzie pracy może przynieść mieszkańcom miast i wsi **znaczny dochód.**

Hodowla jedwabników trwa od 35—40 dni i przypada na okres, kiedy rolnik ma najwięcej czasu, tj. na przednówek. Jedyną trudnością, na jaką się jeszcze napotyka to jest **brak liści morwowych**, które stanowią pożywienie dla gąsienic. W Zagłębiu drzew morwowych jest najmniej, można je spotkać tylko po wioskach, odległych o kilkanaście kilometrów od centrum miast.

Czeladź do rozwiązania tej kwestji zabrała się dość energicznie, jednak niezbyt fortunnie. W ubiegłym roku **zaprowadzono plantację drzewek morwowych**, która dała bardzo nikłe rezultaty. Na 1300 sztuk przyjęło się zaledwie 150. Zakupiono naraz dość duży transport drzewek, których nie zdążono zaraz posadzić i jak się okazało, nie przyjęły się spowodu wyschnięcia korzeni.

Magistrat zapowiedział sprowadzić nowe drzewka i posadzić je umiejętnie, by dały jaknajpomyślniejsze wyniki. Przy poprawieniu się drzewostanu morwowego można liczyć na racjonalniejszą hodowlę jedwabników.

Uniwersytet powszechny w Czeladzi po uzyskaniu odpowiedniej ilości oprzędu z obecnej hodowli zamierza **wprowadzić maszyny do rozwijania kokonów**, a w przyszłości **maszyny tkackie.**

Obecnie sporo osób zwiedza hodowlę jedwabników na uniwersytecie powszechnym, który od osoby pobiera 10 gr. za zwiedzenie.

Uzyskane fundusze przeznaczone będą na rozszerzenie dalszej propagandy.



W SKLEPIE Z OBUWIEM

— Ten bucik leży na nóżce, jak ulany!
— W takim razie proszę o parę numer mniejszą...

Krwawa bójka w Porąbce

na tle zatargu majątkowego

Między **Antonim Dusikiem**, mieszkańcem Kazimierza a **Leopoldem Jagiełło**, zamieszkałym na kolonji „Feliks" istniały od dłuższego czasu **nieporozumienia na tle majątkowem.**

Onegdaj obaj antagoniści spotkali się przypadkowo w Porąbce koło Kazimierza i wynikła między nimi ostra sprzeczka, która następnie **zamieniła się w bójkę.**

Podczas bójki Jagiełło **wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim kilka poważnych ran Dusikowi.**

Pobitego Dusika przewieziono w **stanie groźnym** do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jagiełło został zatrzymany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Ustalenie tożsamości

WISIELCA W ŁAGISZY

Jak donosiliśmy już, w lesie obok kolonji „Niepiekło" w Łagiszy znaleziono przed paru dniami zwłoki starszego mężczyzny, który popełnił samobójstwo przez powieszenie się na jednem z drzew.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, samobójcą był 63-letni Jan Kukułka z Będzina, zredukowany robotnik kopalni „Czeladź".

Przyczyną samobójstwa starca był brak środków utrzymania.

—xx—

Robotnicze bilety

TYGODNIOWE

Robotnicze bilety tygodniowe, wprowadzone przez Ministerstwo Komunikacji na kolejach, uprawniają do odbycia **7-miu przejazdów dwustronnych za cenę trzech przejazdów jednostronnych.** Należy wyjaśnić, że bilety te ważne są nie w ciągu 7-miu dni od daty nabycia, lecz **od poniedziałku do najbliższej niedzieli włącznie.**

Bilety te sprzedawane są codziennie w kasach kolejowych, albowiem przywiązana do nich zniżka sprawia, że nawet niezupełne wykorzystanie biletów wypada **częstokroć taniej, niż opłata normalna za przejazd.**

—xx—

Nieszczęśliwy wypadek

W MAGLU

43-letnia Helena Nazimek, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Barbary 6, udała się onegdaj z bielizną do maglu, mieszczącego się przy ulicy Kaliskiej 23.

Podczas maglowania bielizny, Nazimkowa, wskutek własnej nieostrożności została uderzona korbą w prawą rękę.

Uderzenie było tak silne, że Nazimkowa doznała pęknięcia kości.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

—xx—

× **KOLONJE LETNIE DLA ZUCHÓW 8 ZDH. W ŁĘKAWIE.** W związku z wyjazdem zuchów na kolonje letnie w dniu 27 bm. do Łękawy, zawiadamia się rodziców o zebraniu informacyjnem, które odbędzie się we wtorek dnia 16-go lipca rb. o godz. 19-tej, w lokalu szkoły powszechnej Nr. 10 w Sosnowcu, przy ul. Okrzei 36. Na zebraniu tem będą omówione szczegółowo sprawy związane z kolonją, dlatego też uprasza się o konieczne i punktualne przybycie.

KRONIKA ZAWIERCIA

22-letnia kaleka

PONIOSŁA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

Jak donieśliśmy wczoraj, podczas pożaru we wsi Choroń, pow. Zawierciańskiego, poniosła śmierć w jednym ze spalonych domów jakaś kobieta.

Jak się okazało, śmierć w płomieniach poniosła **22-letnia Władysława Urbanik**, umysłowo chora, która od dłuższego czasu **miała sparaliżowane nogi.**

Nieszczęśliwa kaleka usiłowała na klęczkach opuścić mieszkanie, jednakże nie udało jej się to i **poniosła straszną śmierć.**

Jak wykazało dochodzenie, pożar powstał w mieszkaniu Jana Pluty, pracownika kolejowego, podczas nieobecności **domowników.**

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Człowiek jest grzeszny.

× **EGZAMIN OCHOTN. DRUŻYNY RATOWNICZEJ PCK.** W dn. 11 bm. odbył się w Wolbromiu egzamin uczestników kursu ochotniczego dla drużyn ratowniczych PCK. w Wolbromiu, połączony z ćwiczeniami praktycznemi W ćwiczeniach wzięła również udział część drużyny PCK. z fabr. „Wolbrom". Słuchaczy przygotowywali: lekarze dr. Szczechura. dr. Ocepa, dr. Ajsensztadt z Wolbromia i instruktor Juszczyk z Olkusza. Po przemówieniach pp. Z. Okrajniowej (prezeski olkuskiego oddz. PCK.), delegata okr. krakowskiego PCK. p. Nagórko i wice-burmistrza m. Wolbromia, p. Rosenbauma, zostały rozdane zaświadczenia uczestnikom kursu. Egzamin odbył się w obecności delegata PCK. z Krakowa, p. Nagórko, lekarza pow. dra Kicianskiego. kpt. Gołębiowskiego z Olkusza. instruktorów pp.: Hensoldtówny i Juszczyka.

× **OSOBISTE.** Po powrocie z kursu pożarniczego w Łodzi, st. instruktor pożarn., p. Nikodem Kałkowski z dniem wczorajszym wznowił urzędowanie.

× **UKARANI PRZEZ STAROSTWO OLKUSKIE** za nielegalne posiadanie broni: Jan Miska i Stanisław Kopiński z Celin. gm. Minoga, Wawrz. Michalski i Antoni Lalik z Sułoszowej, Mieczysław Oleksy z Glanowa, Jan Mączka z Zeudermana. Franciszek Bigaj i Andrzej Krawczyk z Zedermana — wszyscy grzywną po 30 zł. z zamianą po tygodniu wzgl. dwa tygodnie aresztu. Pozatem ukarani zostali: Jan Makowski z Podlipia (gm. Bolesław) grzywną zł. 20, z zamianą na 10 dni aresztu za łowienie ptactwa na sidła, Marcin Szczęśniak 30 zł. — z zamianą na 20 dni aresztu za łapanie zajęcy na sidła.

× **PRZEZ OKNO.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Ludwika Gołda w Gołaczewach, gm. Jangrot przez wyrwanie okna i skradli 32 zł. gotówką i parę butów.



Z CAŁEJ POLSKI

ŚMIERĆ LEKKOMYŚLNEJ SŁUŻĄCEJ

Przechodnie na ul. Bonhoffa w Gdyni z przerażeniem ujrzeli kobietę, która z okna 4 piętra na przymocowanym do ramy okiennej sznurze, poczęła spuszczać się na dół. Sznur na wysokości 3 piętra przetarł się o wystający gzyms i kobieta spadła na ulicę, łamiąc sobie kręgosłup i podstawę czaszki. Przewieziona do miejscowego szpitala zmarła po 10 minutach.

Dochodzenie ustaliło, że była to służąca Czesława Machówna, która pod nieobecność właścicieli mieszkania zatrzasnęła drzwi i po kilku godzinnych usiłowaniach nie mogąc ich otworzyć, postanowiła zejść na ulicę po sznurze.

POŻAR PRZY STAWIANIU BANIEK

Wstrząsający wypadek zdarzył się w domu przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie. Mieszka tam dorożkarz Adam Reszys, który przeziębiwszy się wezwał felczera do postawienia baniek. Wskutek nieostrożności w czasie zabiegu felczer rozgrzał spirytus, który zapalił się od świecy. Płomień momentalnie objął całego chorego. Mimo natychmiastowego ratunku Reszys doznał poparzeń II i III-gos topnia, a w międzyczasie zajęto się gaszeniem pożaru, gdyż od palącej się na chorym bieliźnie zajęła się pościel, firanka i całe mieszkanie. Dopiero straż ogniowa ugasiła pożar.

KOMICZNY EPIZOD

Podczas wyboru do kongresu syjonistycznego w Dębicy, znany działacz syjonistyczny z listy pracującej Palestyny Rubin Dar, opanowany agitacyjną gorączką wyborczą, trzymając w ręce przygotowaną kartkę z Nr. 3, sięgnął do kieszeni po chustkę do nosa i w tym momencie nastąpiła przemiana kartki głosowania na kartkę upominającą o zapłatę pieniędzy. Wrzucona do urny zaważyła o wyniku, gdyż lista Nr. 3 nie zdobyła skutkiem tego drugiego mandatu. Po ogłoszeniu wyniku głosowania i ujawnieniu tego faktu, epizod ten wywołał na sali salwy śmiechu.

GWAŁTEM CHCIAŁ SIĘ DOSTAĆ DO SZPITALA

Przy ul. Skarbowej w Poznaniu zasłabł nagle Władysław Wisko. Wezwano pogotowie, którego lekarz orzekł, że Wisko jest zupełnie zdrów. Mimo to rzekomy chory nie chciał ruszyć się z chodnika, twierdząc, że naprawdę cierpi i pragnie chociaż na jeden dzień dostać się do szpitala, aby mieć dach nad głową. Odwieziono go do stacji pogotowia, skąd nie można się go było pozbyć. Dopiero wezwany posterunkowy siłą usunął Wiskę ze stacji pogotowia.

NIEOCZEKIWANE ZAKOŃCZENIE MECZU

W sposób wręcz nieprzewidziany zakończył się mecz piłki nożnej w Pabjanicach między klubami PTC a żydowską drużyną „Sztern".

W pierwszej części meczu wyniki były jednakowe. W części drugiej, drużyna żydowska pokonała drużynę PTC w stosunku 3:2. Fakt ten wywołał na boisku zamieszanie. Poturbowano sędziego, poczem wywiązała się bójka. Na zakończenie odbył się pościg na ulicach Pabjanic. Gracze żydowscy uciekali w kostjumach sportowych. Policja spisała kilka protokółów.

Dyplomy dla przedsiębiorstw
które subskrybowały Pożyczkę Inwestycjną

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż firmy, znajdujące się w jej okręgu, które subskrybowały Pożyczkę Inwestycyjną, według norm, zaleconych przez Związek Izb przemysłowo - handlowych Rz. Polskiej, w porozumieniu z naczelną radą Zrzeszeń kupiectwa polskiego oraz zarządem głównym centrali Związku kupców w Warszawie i Stowarzyszeniem przedstawicieli handlowych — mogą w czasie od dnia 15 lipca rb. do dnia 31 lipca rb. zwracać się do Izby (Sosnowiec, ul. 3 Maja 28. I piętro, sekretarjat. w godz. 9—11 przed poł.) **celem uzyskania dyplomu, stwierdzającego wzięcie udziału w subskrybcji.**

Dyplomy wydawane będą w ciągu **trzech dni** od dnia złożenia w biurze Izby dowodów, stwierdzających wpłacenie przypadających 3 rat oraz okazaniu świadectwa przemysłowego.

Jednocześnie Izba przypomina, iż naczelna rada Zrzeszeń kupiectwa polskiego w porozumieniu z zarządem głównym centrali Związku kupców ustaliła następujące **orjentacyjne normy subskrypcji premjowej Pożyczki Inwestycyjnej** (wszystkie normy rozumieć należy łącznie z wymianą Pożyczki Narodowej):

I kategorja handlowa — 4000 zł.;

II kategorja handlowa w Warszawie i I-ej klasie miejscowości — 800 zł.;

II kategorja handlowa w II i III klasie miejscowości — 500 zł.;

II kategorja handlowa w IV klasie miejscowości — 300 zł.;

III kategorja handlowa w Warszawie i I-ej klasie miejscowości— 200 zł;

III kategorja handlowa w pozostałych klasach miejscowości — 100 zł.:

IV kategorja handlowa w miarę możności — 100 zł.

Firmy, ubiegające się o dyplom. stwierdzający wzięcie udziału w subskrypcji premjowej Pożyczki Inwestycyjnej powinny wypełnić odnośną deklarację. której formularz można otrzymać w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, lub w Zrzeszeniach gospodarczych jej okręgu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Drogie świadectwa przemysłowe
POWODUJĄ LIKWIDACJĘ LEGALNYCH WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Izby rzemieślnicze zwracają uwagę, że na niektórych terenach *zaledwie połowa warsztatów rzemieślniczych nabywa świadectwa przemysłowe.* Izby rzemieślnicze oświadczają, że wobec zwiększającej się stale ilości nielegalnego rzemiosła, *część legalnych warsztatów rzemieślniczych*, siłą rzeczy uległa likwidacji. Zubożali szewcy nie zawsze mogą nabywać świadectwa przemysłowe. Rzemieślnicy na wsi z reguły nie nabywają świadectw przemysłowych. Wreszcie w niektórych wypadkach nawet legalne rzemiosło uchyla się od nabywania świadectw przemysłowych.

Możliwość właściwego uregulowania tej sprawy — zdaniem samorządu rzemieślniczego — byłaby jedynie możliwa przy zachowaniu szeregu warunków. Chodzi o to ,ażeby ustalony został ściślejszy kontakt Izb skarbowych z Izbami rzemieślniczemi w sprawie nabywania świadectw przemysłowych, a następnie ażeby uprzystępniono niezamożnym samodzielnym rzemieślnikom możność nabywania świadectw przemysłowych po ulgowej cenie, co wymaga zmiany ustawy.

Zdaniem Izb rzemieślniczych. gdyby urzędy skarbowe nie pociągały rzemieślników, pracujących samotnie lub z jedną pomocą, do niesłusznych i często uciążliwych świadczeń, każdy rzemieślnik, nawet najbiedniejszy, nie uchyliłby się od nabycia świadectwa przemysłowego 8-mej kategorji. Ugruntowanie się przekonania, że przewidziane dla rzemiosła ulgi będą z całą ścisłością przez urzędy honorowane. może zmienić obecny stan rzeczy.

W tych warunkach dziwną się wydaje samorządowi rzemieślniczemu praktyka niektórych urzędów skarbowych. który np. pociąga do zapłaty podatku przemysłowego od obrotu— *raz obrotu warsztatu rzemieślniczego, drugi raz obrotu ze sprzedaży na targach i jarmarkach* wyrobów tego samego warsztatu rzemieślniczego, aczkolwiek wydany został specjalnie w tej sprawie okólnik ze strony ministerstwas karbu.

Kronika gospodarcza.

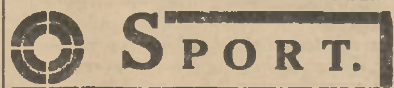
SKARB WINIEN MIASTOM 8½ MILJ. ZŁ. Miastom należy się od skarbu państwa 8½ miljona złotych. Związek miast polskich złożył memorjał premjerowi Sławkowi z prośbą, by skarb wpłacił należne im sumy. Od czterech lat gminy nie otrzymują udziału w ryczałcie podatkowym od spółki dzierżawiącej monopol zapałczany. Suma należna gminom wynosi półtora miljona zł. W memorjale do premjera gminy proszą, by przekazano komunalnemu funduszowi pożyczkowo - zapomogowemu około półtora miljona z tytułu sum pobranych przez skarb od związków samorządowych oraz przekazania zaległych od kilku lat sum z tytułu scalenia podatku przemysłowego, wynoszącego 3½ miljona zł.

KREDYTY DLA MLECZARSTWA? Izby rolnicze w porozumieniu ze Związkami rewizyjnemi i spółdzielczemi centralami mleczarskiemi zgłosiły na ręce Ministerstwa rolnictwa reform rolnych globalne zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne w spółdzielczym przemyśle mleczarskim. Zapotrzebowanie to uwzględnia konieczność modernizacji istniejących w kraju zakładów mleczarskich celem dostosowania ich sprawności technicznej do potrzeb jakościowych polskiego masła na międzynarodowych rynkach zbytu. Sprawy wyżej wymienione stanowią obecnie przedmiot rozważań na terenie zainteresowanych resortów gospodarczych. Informację powyższą podaje PAT, nie precyzując. o jaka sumę kredytów chodzi i jakie szanse w dzisiejszym stanie rzeczy posiada postulat kredytów dla mleczarstwa

INFORMACJE O WYSOKOŚCI DOCHODÓW I OBROTÓW. Min. skarbu okólnikiem z dnia 18 maja 1935 r. L.D. V 15953-1-35 wyjaśniło, że udzielanie osobom trzecim informacyj o wysokości obrotów i dochodów płatników. stanie ich zaległości w podatkach itp. stanowi naruszenie tajemnicy urzędowej. Informacyj tych można udzielić tylko za zgodą zainteresowanych płatników.

BANK POLSKI ZNIŻYŁ STOPE DYSKONTA AKCEPTÓW ZAGRANICZNYCH. Pod przewodnictwem wiceprezesa Banku Polskiego p. Jana Piłsudskiego odbyło się w dniu 11 lipca posiedzenie Rady Banku. na którem uchwalono obniżyć stopę dyskontową weksli zagranicznych. wynikających z eksportu i akceptowanych przez firmy zagraniczne do 3% — przy wekslach z terminem do 3 miesięcy. a do 4% — przy wekslach z terminem płatności od 3—6 miesięcy. Te stawki ulgowe będą stosowane zarówno do weksli zagranicznych. wystawianych zarówno w złotych. jak i w walutach innych państw.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ SKARBOWYCH W CZASIE ŻNIW. Z polecenia Izb skarbowych wstrzymane będą wzorem lat ubiegłych egzekucje skarbowe i licytacje u rolników w okresie żniw. Wstrzymanie czynności egzekucyjnych nastąpi od 15 bm. do pierwszych dni sierpnia. na terenie całego państwa.



Kosok trenerem PZPN-u.

Świetny ogniś piłkarz reprezentacyjny Kosok podpisał umowę z zarządem PZPN-u. na mocy której Kosok zaangażowany został przez związek na trenera objazdowego.

Pracę swą w charakterze trenera rozpoczyna Kosok już w dniu 15 b.m., przyczem pierwszym terenem jego działalności bedzie Brześć. Następnie będzie Kosok kolejno trenował piłkarzy w Pińsku, Grodnie. Stanisławowie. Przemyślu i na Wołyniu.

KS Wawel — STS Unja.

Jutro w niedzielę o godz. 17.30 sosnowiecka Unja zmierzy się na stadjonie własnym z jednym z lepszych zespołów ligi śląskiej KS **Wawel** (Nowa Wieś), który może się poszczycić szeregiem sukcesów, odniesionych w bieżącym sezonie.

O godz. 15.30 odbędzie się przedmecz.

Śląsk — Pomorze.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Śląsk — Pomorze odbędą się 3 sierpnia. Skład Śląska na te zawody został już ustalony i przedstawia się następująco: 100 m.: Czyż i Strojnowski, 400 m.: Rzepuś i Rojek, 1.500 m.: Rakoczy i Orłowski, 5.00 m.: Stokłosiński i Hartlik, 4x100 m.: Nowosielski, Strojnowski, Hajduk i Czyż, 4x400 m.: Rzepuś, Rojek, Krawczyk i Hajduk, 110 płotki: Nowosielski i Szneider, skok wdal: Kosz i Nowosielski, skok wzwyż: Chmiel i Kremeke, tyczka: Szneider i Palion, kula: Praske i Zajusz. dys.: Praske i Zajusz, oszczep: Kądzielewa i Nieszyn.

Sukces Jędrzejowskiej w Birmingham

Bawiąca w Anglji znana tenisistka polska Jędrzejowska zaproszona została do udziału w grze o mistrzostwo środkowej Anglji, rozgrywanej w Birmingham.

Onegdaj w pierwszej ze swych rozgrywek Jędrzejowska pokonała z łatwością Angielkę Watson w 2 setach 6:1, 6:0.

W przeszłym tygodniu po zakończeniu mistrzostw środkowej Anglji, Jędrzejowska udaje się do Walji. gdzie w Newport bronić będzie zdobytego w ub. r. tytułu mistrzyni Walji.

Gigantyczny tunel
POMIĘDZY KOREĄ A JAPONJĄ

Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych uchwaliło *budowę gigantycznego tunelu*, długiego na 150 km., który ma połączyć Koreę z Japonją.

Koszta budowy tego tunelu wynieść mają 1.500 miljonów jen, zaś sama budowa potrwać ma 10 lat.

Dla porównania należy dodać. że dotychczas największym tunelem jest *tunel Simploński* w Szwajcarji długości 20 km., na drugiem miejscu wymienia się tunel św. Gottarda w Szwajcarji długi na 16 km., dalej tunel Mont Cenis na granicy Francji i Włoch o długości 12 km., oraz tunel Arlberg w Austrji posiadający długość 10 km.

Uczmy się krótkich fal

Największą popularnością w radjofonji cieszą się obecnie krótkie fale, a większość odbiorników budowana jest z uwzględnieniem stacyj krótkofalowych.

Co to są krótkie fale? Wiemy wszyscy, że istnieją różne rodzaje fal: długie, powyżej 800 metrów, krótkie, popularne tak nazwane, a właściwie średnie, od 800 do 8 metrów i wreszcie ultrakrótkie, poniżej 8-miu metrów, nie mówiąc już o mikrofalach które są obecnie w fazie studjów.

Krótkie fale przedstawiają w zasadzie bardzo szeroki zakres możliwości, na przestrzeni 1 metra różnicy możnaby umieścić w nich około 140 stacyj, z uwzględnieniem wszystkich przepisowych różnic gamy falowej.

Możnaby, gdyby..., gdyby..., nie podlegały one specjalnym procesom rozprzestrzeniania, spowodu których fale te nie zostały dotychczas właściwie zużytkowane w radjofonji.

Odbiór krótkofalowy ma pozatem swoje specjalne warunki, a nawet swoje tajemnice i kaprysy. Trzeba je dobrze poznać, chcąc wyciągnąć korzyści, możliwie już dziś gdyż wiele rozgłośni zagranicznych nadaje specjalne, ciekawe programy krótkofalowe.

Jedną z wybitnych zalet transmisyj krótkofalowych jest brak, tak częstych przy audycjach nadawanych na małych falach zaburzeń odbioru. Żadne maszyny elektryczne, zakłócające odbiór, nie działają w stosunku do fal poniżej 30-ciu metrów długości

Pozatem, czego, a zwłaszcza skąd nie można tą drogą usłyszeć! W biały dzień złapać można tą drogą Tokjo i Rio de Janeiro, Melbourne i Buenos Aires.

Może, trzeba tylko znać godziny transmisyj tych stacyj, a zwłaszcza porę dnia najpomyślniejszą do ich słuchania.

Trzeba też pamiętać że wszystkie zasady audycyj dla fal krótkich są zupełnie inne, niż dla długich i średnich Nie mogąc złapać stacji,odalonej o 100 klm. możemy jednocześnie otrzymać odbiór z drugiego końca świata, tak czysty i silny jakby pochodził z naszej rozgłośni lokalnej.

Jedną z najsilniejszych rozgłośni propagandy krótkofalowej jest niemiecka Zeesen, która nadaje jednocześnie na falach sąsiednich, między 31. a 38m., oraz między 31. a 45m. Słyszalność jest najsilniejsza w godzinach rannych i południowych do 16.00

Program: koncerty i biuletyny prasowe w języku niemieckim i angielskim

Około godziny 17 słychać dobrze inną stację, nadającą te same progr. na fali 49.83. Wieczorem od godz. 20 Moskwę na 30-metrowej fali. Watykan na 50.26. w czasie od 19.00 do 19.15, oraz. również w tych godzinach Daventry G. S. A. na 49.59.

Należy wreszcie zaznaczyć, że rozpowszechnienie telewizji, ku któremu idziemy szybkim krokiem, odbywać się będzie wyłącznie na ultra krótkich falach. Tem gorliwiej więc powinniśmy zabrać się do ich studjowania.

Mikrofon

NA ZLOCIE HARCERSKIM.

Wszyscy oceniamy chyba całkowicie wielką wartość społeczną i wychowawczą harcerstwa. Wiemy, że organizacje skautowskie istnieję we wszystkich kulturalnych krajach, że nawiązują ze sobą kontakt, stanowiąc w ten sposób ważny czynnik zbliżenia międzynarodowego, tembardziej trwały, że oparty na ścisłem koleżeństwie i przyjaźni młodzieży.

W dniu 14 lipca rozpocznie się Międzynarodowy Zlot Harcerstwa w Spale. Przybędą nań przedstawiciele organizacyj skautowskich nietylko Europy, ale i innych kontynentów, przedstawiciele harcerstwa polskiego z zagranicy. Obcy skauci przy okazji Zlotu poznają nasz kraj, nasi harcerze poznają swoich zagranicznych kolegów z Polską.

Polskie Radjo nada cały szereg transmisyj ze Zlotu. Rozpocznie je transmisja uroczystego otwarcia Zlotu w dniu 14 bm. o godz. 10.00. Złoży się na tę uroczystość cały szereg przemówień. Msza św. Polowa i otwarcie Wystawy harcerskiej przez Pana Prezydenta Rzplitej.

O godzinie 11.00 nasąpi defilada Tego samego dnia o godz. 19.00. nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego. O godz. 21.00. — uroczyste ognisko na Stadjonie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu Zlotu, tj. 15 bm. o godz. 6.30. usłyszymy audycję poranną na którą złoży się pobudka, pieśń „Kiedy Ranne...", gimnastyka i muzyka.

O godzine 15.45. — fragment biegu harcerskiego, o godzinie 21.30. — fragment ogniska dawnych harcerzy.

W trzecim dniu Zlotu tj. 16 bm. o godz. 13.30. — wędrówka po obozach harcerskich męskich i żeńskich. O godz. 18.30 — reportaż z Wystawy harcerskiej wreszcie na zakończenie o godz. 21.30. — 22.00. — Ognisko Skautów zagranicznych.

Jak widzimy, program jest niezmiernie atrakcyjny, radjosłuchacze będą mogli mieć zupełny obzaz uroczystości Zlotu Harcerskiego.

Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem!

W czasie obrad Miądzynarodowej Unji Radjofonicznej, zelektryzowała wszystkich ludzi radja wiadomość „Mistrz Paderewski wystąpi przed mikrofonem!". Wiadomość ta stała się tem milszą niespodzianką, iż Paderewski wzbraniał się zwykle występować przed mikrofonem mimo olbrzymich sum ofiarowanych mu przez rozgłośnie amerykańskie. Jeden jedyny wyjątek uczynił dla radjosłuchaczy polskich, kiedy to kilka lat temu pozwolił na bezpłatną transmisję na wszystkie rozgłośnie polskie swojego koncertu paryskiego.

Przebywając w swojej szwajcarskiej posiadłości Morges. Paderewski niedawno wysłuchał przez radjo koncertu nadawanego w 50-tą rocznicę jego niestrudzonej pracy, jako genjalnego artysty i kompozytora. Koncert ten transmitowany przez rozgłośnie szwajcarskie, odegrany został w willi Paderewskiego bez żadnych skażeń i trzasków, sprawiając na mistrzu miłe wrażenie, co stwierdzili obecni w Morges przyjaciele mistrza, oraz sam Paderewski który wysłał podziękowanie pod adresem Polskiego Radja.

Obecnie, Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem jednej z rozgłośni szwajcarskich **w drugiej połowie września lub na początku października r. b.** Koncert ten transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie. O dokładnym terminie występu radjowego Ignacego Paderewskiego zostaną radjosłuchacze polscy na czas zawiadomieni. Kto pamięta niezwykłe przeżycia artystyczne jakich doznali radjosłuchacze polscy w czasie transmisji koncertu paryskiego — ten już z góry cieszyć się będzie na powtórzenie tego olbrzymiego wrażenia, jakie wywiera gra Paderewskiego, słuchana nawet na odległość setek kilometrów za pośrednictwem radja. W dniu tej transmisji ani jeden głośnik i ani jedna słuchawka nie będą w Polsce próżnowały.

„Flis" Opera Moniuszki

w Polskiem Radjo

Rok 1858 złotemi zgłoskami zapisał się w dziejach polskiej kultury muzycznej. Był to bowiem rok pierwszego wystawienia „Halki" na scenie warszawskiej. Jeszcze w tym samym roku komponuje Moniuszko operę do słów Stanisława Bogusławskiego „Flis" Podobno skomponował ją Moniuszko w Paryżu padczas najgorszszych upałów. Szczelnie pozamykał okiennice i przy świetle świec w czterech dniach napisał partyturę.

We wrześniu 1858 odbyło się pierwsze przedstawienie „Flisa". I tutaj także wstępuje Moniuszko między lud: mieszkańcy wsi nad brzegami Wisły położonej, dziękują po gwałtownej burzy Panu Bogu za uratowanie ich włości przed klęską powodzi. Tylko Zosię, córkę Antoniego, trapi niepokój o los ukochanego Franka, flisaka, który na galarze wyjechał na rzekę. Niedługo jednak trwa zmartwienie. Franek wraca zdrów i wesół. Nowy jednak cios spada na nową parę. Otóż ojciec Zosi — Antoni — oświadcza, że nie odda córki biednemu flisakowi, Lecz przeznaczył ją zamożnemu fryzjerowi z miasta. Franek zrozpaczony chce odjechać na zawsze, w ostatniej jednak chwili pożegnania wspomina utraconego brata. Wówczas okazuje się że bratem tym jest jest właśnie fryzjer, który naturalnie chętnie rezygnuje z Zosi na rzecz odnalezionego brata. Ogólna radość kończy operę.

Sztuka ta, przypominająca nieco „Operę Buffa" wykazuje talent Moniuszki wnikania w styl opery komicznej. Dużo tu ślicznych, melodyjnych pomysłów i prawdziwej ludowości. Figury komiczne jak flisak, Szóstak i fryzjer Jakób, oddane są z werwą i zacięciem. Nie brak także śpiewanych tańców ludowych, kujawiaka i krakowiaka. To też opera spotkała się z serdecznym przyjęciem ze strony prasy i publiczności i niezawodnie równie serdecznie przyjmie ją publiczność radjowa dnia 17 bm. o godz. 21. (środa) tembardziej że wykonania jej podjęli się artyści pierwszorzędnej miary: M. Karwowska, J. Czaplicki, T. Łuczaj, E. Mossakowski i St. Sas.

PROGRAM RADJOWY

„WESOŁA FALA".

104-ta z rzędu „Wesoła Fala", którą nada Lwów w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 21.45 pełna będzie egzotyki. Autorzy tekstów: Bohdan Pawłowicz, Wiktor Budzyński, K. Wajda i H. Vogelfeanger przeniosą nas na falach eteru do kraju „gdzie pieprz rośnie". W wykonaniu Szczepka, Tońka i całego zespołu Fali, usłyszymy szereg djalogów, skeczów i piosenek.

PIANNISTKA ŁOTEWSKA GRA ŁOTEWSKIE UTWORY.

Polskie Radjo korzystając z chwilowego pobytu w Polsce pianistki łotewskiej Molly Reiznek zaprosiło artystkę przed swój mikrofon na recital który zapozna nas z muzyką kompozytorów łotewskich: J. Witolda i J. Medinsa, należącego do młodej generacji muzyków współczesnych. Recital odbędzie się dnia 14 b.m. o godz. 16.00.

ZAPOMNIANE UTWORY WOJCIECHA GAWROŃSKIEGO

Dnia 14 bm. o godz. 20.10 nadaje rozgłośnia warszawska audycję szczególnie interesującą bo zapomniane utwory Wojciecha Gawrońskiego. Był to kompozytor polski, urodzony w roku 1868 w pobliżu Wilna, kształcony początkowo w Warszawie, następnie w Wiedniu u Leszetyckiego. Po powrocie do kraju rozpoczyna prace pedagogiczne jako profesor Szkoły Muzycznej w Łodzi, komponuje i jeździ z koncertami jako znakomity wirtuoz - pianista. Za kompozycje otrzymał Gawroński szereg nagród na konkursach krajowych i zagranicznych m. inn., w Lipsku na międzynarodowym konkursie im. Paderewskiego. Jego działalność kompozytorska obejmuje szereg drobnych utworów fortepianowych, oraz z większych: warjacje, symfonję na 4 ręce, koncert fortepianowy itd.: szereg pieśni, kilka kwartetów smyczkowych, symfonję oraz trzy opery „Marja", „Pojata" i „Samuel Zborowski". Umarł w roku 1910. W audycji usłyszymy utwory fortepianowe, skrzypce i pieśni, które zaopatrzone będą słowem objaśniającem.

SOBOTA 13 LIPCA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Muzyka ludowa (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 „Nasz handel morski". 16.15 Recital fortepianowy Natalji Wesman-Hublerowej. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert ork. PR pod dyr. Tomasza Jaworskiego. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji: wiersz Światopełka Karpińskiego „Wicher". 18.15 „Cała Polska śpiewa — koncert chóru z Krakowa. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Chór Dana. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. Jadwigi Hennert. 19.50Po gadanka aktualna. 20.00 „Śląskie hałdy mówią" felieton inż. Henryka Służewskiego. 20.10 „Proszę mówić wyraźniej" lekka audycja muzyczna pióra Adolfa Fleischera w wyk. Adolfa Fleischera i Juljusza Gabla. 20.58 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" 21.00 Audycja dla Polaków za granicy. 21.30 „Noc w Hiszpanji" koncert w wyk. ork. symf. PR pod dyr. J. Oziminskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Wielkopolska w przekroju". 22.30 Mała orkiestra PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Czy wiecie że...

— Radjo — czechosłowackie wprowadziło auto propagandowe, które jeździ po całym terenie Czechosłowacji werbując nowych słuchaczy.

— Według statystycznych obliczeń każdy 10 człowiek na kuli ziemskiej jest radjosłuchaczem.

— Pewna firma samochodowa francuska postanowiła, że każdy jej nowy wóz będzie już zgóry zaopatrzony w fabryce w antenę i odbiornik radjowy

— W kanadzie pracuje 73 stacje radjowe. Są to przeważnie stacje o lokalnem znaczeniu.

— W Portugalji ma być wybudowana stacja radjowa przeznaczona wyłącznie do propagandy katolickiej

Między Austrją a Italją zawarte zostało porozumienie w sprawie żywszej niż dotychczas wymiany programów radjowych.

— W Rosji Sowieckiej pracują obecnie nad rozwiązaniem problemu kin telewizyjnych.

RZECZY CIEKAWE

AUTOMAT W ROLI KURY.

W wielkich miastach Zachodu automaty spełniają wcale ważną rolę dostarczając przechodniom po godzinach policyjnych handlu rozmaite drobiazgi mniej lub więcej niezbędne, jak np. spinki, guziki, kołnierzyki, agrafki, zapałki, papierosy, papier listowy, znaczki pocztowe, owoce, czekoladki, wodę kolońską, ołówki etc. etc. W Berlinie rozszerzono zakres działalności automatów: ustawiono np. automaty, które wyrzucają za odpowiednią opłatą wiązankę świeżych kwiatów. Natomiast w Frankfucie nad Menem ustawił praktyczny przedsiębiorca automaty, z których po wrzuceniu 25 fenigów wyskakuje opakowane w tekturę — jajko, i to jajko albo surowe albo nawet gotowane.

ZASŁUŻONE ODZNACZENIA WYNALAZCY KINEMATOGRAFJI.

Na ratuszu paryskim odbyła się uroczystość wręczenia wielkiego Złotego Medalu miasta Paryża znakomitemu uczonemu Ludwikowi Lumiere, wynalazcy kinematografu. Obecni byli na tej uroczystości liczni akademicy oraz przedstawiciele władz, sfer literackich i artystycznych stolicy Francji. Znamienne przemówienie wygłosił Georges Contenot, prezes paryskiej Rady miejskiej, który podkrkeślił wielkie zasługi Lumiere'a, którego imię zabłyśnie obecnie na firmamencie wszystkich krajów cywilizowanych, w czasie obchodów z okazji czterdziestolecia istnienia kinematografji. Również Belgja złożyła hołd wielkiemu uczonemu i w czasie uroczystego posiedzenia w „Albertheum" w Brukseli, belgijski minister oświecania publicznego udekorował „ojca kinematografji" komandorją orderu Leopolda.

KTO WYTWARZA NAJWIĘCEJ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Na czele krajów produkujących największą ilość prądu elektrycznego stoją Stany Zjednoczone, które wyprodukowały w 1934 roku 90 miljardów kilowatów. Za USA, postępujją Niemcy z produkcjją 30.4 miljarda kilowatgodzin, Japonja z 19 miljardami, Francja z 15.8, W. Brytanja z 15.79, Italja z 13, Szwajcarja z 5.3, Belgja z 4, Czechosłowacja z 2.75 miljardami kilowatgodzin. Przyrost produkcji zaznacza się w Anglji, Japonji i Italji, gdy w Niemczech, Francji, Belgji i w USA. stwierdzić się daje zmniejszenie produkowanej energji elektrycznej.

WYMIERAJĄ LUDZIE.. LEŚNI.

Rząd Unji południowo - afrykańskiej postanowił założyć w parku narodowym Kalahari rezerwat dla buszmenów, których rasa znajduje się na wymarciu. Buszmeni wypierani są coraz bardziej z ich dawnych legowisk przez plemiona Hotentotów



PAUZA W WYŚCIGU „TOUR DE FRANCE".
Szósty dzień słynnego wyścigu kolarskiego był dniem wypoczynku dla zawodników. Ilustracja przedstawia czołowych zawodników: Speichera, Leducqa, Le Greves i Vietto podczas przejażdżki na jeziorze genewskiem.

Tajemnica zgonu Lawrence'a

Zmarły, po którym nie noszą żałoby

Dziennik paryski „Le Journal" ogłasza artykuł p. Aleksandra Petit o wynikach jego dochodzeń na temat zgonu podpory angielskiego wywiadu zagranicznego *pułk. Lawrence'a,* który w połowie maja padł jakoby ofiarą wypadku motocyklowego, istnieje jednak podejrzenie, że *śmierć ta była fikcją,* mającą na celu ułatwienie mu dalszej działalności.

P. Aleksander Petit rozpoczyna od nakreślenia obrazu obecnych *stosunków w Abisynji* i żywej agitacji, rozwijanej wśród krajowców w tych częściach kraju, które są domeną wpływów angielskich. Ci, którzy na miejscu obserwują ową agitację, widzą w niej *metody bardzo znane, te same, któremi w Palestynie zwalczano wpływy francuskie, a wielu utrzymuje, że wszystko odbywa się tak, jakgdyby pułk. Lawrence z „Intelligence Service" nie umarł.*

TAK, JAKBY ZGINĄŁ KTO INNY.

Trudno zaprzeczyć — czytamy dalej — że uważne zbadanie okoliczności towarzyszących śmierci pułk. Lawrence'a, wykazuje jasno, iż wszystko odbyło się tak, *jakgdyby chciano pochować pod jego nazwiskiem ofiarę banalnego wypadku motocyklowego,* dobrze dobraną, gdyż *nieznaną* i prawdopodobnie pozbawioną rodziny.

Żaden dziennikarz nie był obecny przy ostatnich chwilach motocyklisty Shawa, o którym utrzymują, że był to Lawrence i z *wyjątkiem trzech, czy czterech ajentów Intelligence Service,* głośny w całym świecie spowodu swej roli podczas i po wojnie.

Te same dzienniki podkreślały, że przed pokojem pułk. Lawrence'a postawiono natychmiast żołnierzy z bagnetami na karabinach i *nie dopuszczono do rannego żadnych odwiedzających.*

Wypadek ten wywołał duże wrażenie w całej Anglji, w której żywiono dla Lawrence'a głęboki podziw i szacunek. Wówczas jednak, gdy ranny przez sto czterdzieści godzin walczył w szpitalu ze śmiercią, władze zachowały co do jego stanu najzupełniejsze milczenie.

Dopiero w niedzielę, 19 maja dzienniki przyniosły wiadomość *o jego śmierci,* która nastąpiła tegoż dnia o ósmej rano. Jednocześnie tłumaczyły bardzo szczegółowo, że Lawrence, fantasta i mizantrop, *chciał, aby go pozostawiono w spokoju i dlatego żył od pewnego czasu samotnie w wiosce Cludshills koło Moreton pod nazwiskiem Shawa, żołnierza drugiej klasy.* Dlaczego taka zmiana nazwiska? Niewątpliwie Lawrence posiadał tyle wpływów, aby móc to uczynić za zgodą władz wojskowych, ale nazwisko Lawrence jest wystarczająco rozpowszechnione w Anglji, *aby nie ściągać na siebie uwagi, o ile nie poprzedza go tytuł pułkownika.*

Wybór rannego był doskonały, ponieważ, choćby jakimś cudem pozostał przy życiu, *nie mógłby w każdym razie mówić. Komunikat urzędowy, rozesłany do pism w niedzielę wieczorem, stwierdził, że „ranny, którego mózg był dosłownie poszarpany, gdyby pozostał przy życiu, nie odzyskałby nigdy mowy i utraciłby niemal całkowicie wzrok".*

Istnieją jednak inne jeszcze dziwne szczegóły tej tragedji:

POD STRAŻĄ ŻOŁNIERZY.

Przedewszystkiem złożenia do trumny dokonano *w pokoju szpitalnym pod strażą uzbrojonych żołnierzy.* W zamkniętej już trumnie przewieziono zwłoki pułk. Lawrence'a do Cludshills i pochowano na cmentarzu starego kościoła w Moreton.

Po drugie pogrzeb owego człowieka, tak bardzo zasłużonego dla państwa, odbył się *bez żadnych uroczystości,* bez asysty wojskowej, bez udziału wybitnych osobistości z armji, których Lawrence był tak cennym współpracownikiem. Kilka zaledwie osób, które nie mogły niczego podejrzewać, ani niczego zobaczyć, towarzyszyło skromnemu obrzędowi. *Ogłoszono, że Lawrence życzył sobie tego.*

A wreszcie fakt, że Lawrence'a pochowano pod nazwiskiem Shawa. *Czyżby obawiał się, że nawet w grobie prześladować go będą wielbiciele?* Czy może raczej trzeba było pochować Shawa dlatego, że Shaw zginął?

RODZINA.

Powie ktoś, że Lawrence miał rodzinę. Istotnie miał. Istnieje brat, którego dopuszczono do szpitala i do udziału w pogrzebie. *Ten wie.* Drugi brat, misjonarz w Chinach, znajdował się wraz z matką *na okręcie* w *drodze do Anglji.* Ich po powrocie musiano zawiadomić, i istotnym stanie rzeczy, ale nie ujawnili tego, co wiedzą i nie ujawnią prawdopodobnie nigdy. *Ale ani matka, ani bracia Lawrence'a nie noszą po nim żałoby.*

Intelligence Service zaprotestuje zapewne przeciwko temu, co *nazwie niemądrą legendą.* Wie ona dobrze, że chyba niezwykły jakiś wypadek mógłby odsłonić tajemnicę tej tragedji, tak starannie zamglonej.



— Przecież zamówiłem wino bez wody, mój panie!

W SEJMIE.

— To bardzo myślący polityk..
— Jakto?
— Myśli, że jest naprawdę politykiem.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

TRUSKAWIEC
Centrum. Wygodny, solidny pensjonat — „Marja - Helena", — Kuchnia djetetyczna 3901

ZAKOPANE
Żywczańskie „Belweder" pensjonat murowany wśród łąk — poleca pokoje słoneczne — dla zdrowych chrześcjan. Kuchnia znana — radjo — telefon 7-36 — młodzież przyjmuje się pod troskliwą opiekę. 3911

ZAKOPANE
pensjonat Borek, zarząd właścicieli Szczęsnych, tylko dla zdrowych, bieżąca woda ciepła, zimna w pokojach, duży ogród, garaż, obok park leśny, plaża, kuchnia pierwszorzędna, nie wierzyć namowom fjakrów. 3855

OGRODNIK

w wieku 45 do 50 lat, żonaty, potrzebny — wymagane długoletnie świadectwa. Zgłoszenia osobiste: — J. Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 3927



DOBRY LEKARZ

— Zakazuję panu palić. Gdyby jednak nie mógł się pan odzwyczaić od palenia, to polecę panu kolegę-lekarza, który pozwoli panu palić...

LOKALE

POKÓJ
umeblowany dla kawalera pierwsze piętro oddzielne wejście — Miła 6. Zgłoszenia do właściciela do 15-go b. m. 3915

TRZY POKOJE
kuchnia z wygodami, słoneczne, 1 piętro do wynajęcia od 1.VIII. Sosnowiec, Żeromskiego 8. 3946

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
inteligentna osoba do bufetu stacji Ząbkowice. 3902

KUPNO i SPRZEDAŻ

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD
pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 6 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 17 zł., jedyna na Podolu — „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska" Tarnopol — Mickiewicza 11 3807

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ
Pośrednictwa Pracy zgubił Marjan Euzebjusz Krukowski. 3928

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Binena Weingartena. 3924

Różne

WYCIECZKI
polowania autobus wynajmuje T-wo „Autoruch" — Sosnowiec, 1 Maja 23, tel 3.36 3656

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc" Sosnowiec, Sienkiewicza 17a 3742

FOTOGRAFJE do UBEZPIECZALNI
najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam 3054

OSTRZEGAM
przed wynajęciem lokalu przy ul. Małachowskiego Nr. 18 od sukcesorów Dziurowicz Stanisławy, Dziurowicz Julji, Celuchowej Marji, gdyż sukcesorowie z IV części zajmują i wynajmują 16 dziur, Nr. Nr. 1. 18. 12. 24. 26. 31. 32. do reszty nie posiadają prawa. W przeciwnym razie wystąpię przeciwko każdemu innemu na drogę sądową o eksmisję z renty lokali zajętych nieprawnie — Helena Kneszkowa 3933

UNIEWAŻNIAM
weksel in blanko na tysiąc złotych, wystawiony przez Józefa Pilarskiego zamieszk. Milowice, Bryniczna 1 żyrowany przez żonę Teklę Pilarską. Weksel będący w posiadaniu Feliksa Łakomika zamieszk. Sosnowiec, Piłsudskiego 67 3890

PANIĄ,
która była świadkiem zamknięcia mego syna w śmietniku w Czeladzi przez p. Odrobińskiego, proszę o łaskawe podanie mi adresu. Jan Bugno — Piaski, ul. Focha 4. 3920

WYDZIERŻAWIĘ
posiadłość rolną, składającą się z budynku gospodarczego, 34 morgów roli, 5 morgów łąk i około 2 morgów stawu. Również do wydzierżawienia w Pohulance obok Myszkowa dom-willa (6 pokoi z wygodami) z ogrodem warzywno - owocowym, w otoczeniu parku. Wiadomość: Rayska, Sosnowiec, Orla 8 m. 7. 3947

BUDYNEK FABRYCZNY
z 3 halami fabrycznemi, pokojem biurowym, placem, bocznicą kolejową, nadające się na przedsiębiorstwo przemysłowe lub warsztaty — do wydzierżawienia. Sosnowiec, ul. Sobieskiego 10. — Wiadomość na miejscu. 3842

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk u Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI